

Orłowski, Tomasz H.

Początki rytu sakry królewskiej w Europie : na marginesie dwóch publikacji

Studia Źródłoznawcze 34, 69-89

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz H. ORŁOWSKI

Początki rytu sakry królewskiej w Europie. Na marginesie dwóch publikacji*

1. Rok 1987 przyniósł publikację dwóch prac poświęconych polskim insygniom monarszym i ceremoniom koronacyjnym. Obie pozycje wydała ta sama oficyna, Krajowa Agencja Wydawnicza. Jeśli w zamierzeniu miały one być wydawnictwami albumowymi, to charakter taki zachowała — na miarę standardu krajowego — tylko praca Jerzego Lileyki. Książka Michała Rożka, mimo barwnych ilustracji, swym charakterystycznym formatem, jakością papieru i druku, a nawet obwolutą przypomina raczej serię rozpraw humanistycznych publikowanych przez PWN. Obie prace zachowały właściwy pracom naukowym — choć uproszczony — aparat krytyczny. W przypadku Lileyki stanowią go dość rozbudowane przypisy i wąski wybór literatury, u Rożka jest to przegląd cytowanych w pracy źródeł oraz obfite zestawienie bibliograficzne liczące prawie 200 pozycji.

Należy podkreślić trudność przedsięwzięcia, jakim jest poruszenie tematu, który przez ostatnie pół wieku podejmowany był jedynie w szczegółowych opracowaniach monograficznych. Stan taki istnieje od czasu publikacji tekstów i analizy polskiego ceremoniału koronacyjnego przez Stanisława Kutrzebę (1909–1913) oraz skarbcza koronnego przez Feliksa Koperę (1904)¹. Jeśli trudnym zadaniem jest dokonanie syntezy po tylu latach, to powiększa się ono jeszcze, gdy synteza taka przyjmuje formę pracy popularnej ze wszystkimi ograniczeniami metodycznymi tego gatunku.

Praca Lileyki wydaje się wywodzić z klasycznego kręgu schrammowskiej metody badań insygniów, biorącej początek w analizie archeologiczno-zabytkoznawczej, wspieranej następnie ustaleniami historycznymi. Omawiana pozycja nie świadczy jednak o przygotowaniu Autora do tematyki z zakresu historii liturgii. Zarówno ogólny zarys historii aktu koronacyjnego, jak i jego polskie rozwinięcie opierają się na przestarzałej podstawie bibliograficznej. Przedstawienie ceremonii ogranicza się do streszczenia najpóźniejszego, jedyne polskojęzycznego *Ordo* koronacyjnego Stanisława Augusta. To zredukowanie nieodzownego badania przez historyka-liturgistę do kilku starych ustaleń i odesłanie czytelnika do jakże niereprezentatywnych dla obecnego stanu wiedzy prac S. Kutrzeby, M. Andrieu i W. Sawickiego, stanowi jeden z najważniejszych braków pracy². Przykładem problemu, który powinien znaleźć omówie-

* M. Rożek, *Polskie koronacje i korony*, KAW, Kraków 1987, s. 160, 38 il. barwnych, 124 czarno-białych; J. Lileyko, *Regalia polskie*, KAW, Warszawa 1987, s. 154, il. 113.

¹ S. Kutrzeba, *Ordo coronandi regis Poloniae*, Archiwum Komisji Historycznej, t. XI, Kraków 1909–1913, s. 133–216. [= Wydawnictwa Komisji Historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie. Nr 70]; idem, *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*, *Przegl. Hist.* 12 (1911), s. 71–83, 149–164; F. Kopera, *Dzieje skarbcza koronnego*, Kraków 1904, s. 263.

² Przywoływane w przypisie prace (s. 145), to: Kutrzeba, *Ordo*, s. 134–5; idem, *Źródła*, s. 15 nn. Obie pozycje o charakterze materiałowym, bardzo przestarzałe; M. Andrieu, *Le Pontifical romain au Moyen Age*, t. I. *Le Pontifical romain du XII siècle*, Città del Vaticano 1938, s. 4 nn. [= *Studi e testi*, nr 86], którego cytowana część jest jedynie wstępem do edycji pontyfikału rzymskiego i zapowiedzią badań pontyfikału rzymsko-germańskiego (PRG); W. Sawicki, *Rytuał sakry — koronacji królewskiej jako źródło prawa i ustroju państw średniowiecznej Europy*, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, 24 (1972), s. 279 nn., jedno z nielicznych w ostatnich latach podjęcie tematu rytu koronacyjnego w nauce polskiej. Niedostat-

nie w rozdziale *Ordo coronandi regis Poloniae*, jest kwestia rekonstrukcji najstarszego polskiego formularza koronacyjnego, zastosowanego do sakry Bolesława Śmiałego. Ostatnie badania liturgistów i paleografów nad pontyfikałem krakowskim z lat 1050–1075 (Kraków, Biblioteka Jagiellońska, ms. 2057) wraz z jego nową edycją krytyczną, stanowią najlepszy punkt wyjścia w tym kierunku³.

Książka Michała Rożka zawiera sześć rozdziałów merytorycznych, w których Autor zarysował genezę rytu koronacyjnego, jego rozwój w średniowieczu — od pierwszych koronacji piastowskich — aż do jego dziejów nowożytnych. Dalej następuje studium polskich regaliów, wraz z szczegółową historią ich kradzieży i zniszczenia przez Prusaków. Najwięcej wątpliwości rodzi pierwsza część książki: powstanie i rozwój ceremoniału koronacyjnego. Autor przedstawił tylko — by nie powiedzieć wyliczył fakty, nie usiłując ich interpretować, akcentować ich różną wagę, ani z nich wnioskować. Niezależnie od charakteru publikacji pozostaje to podstawowym obowiązkiem Autora. Bezżyteczna erudycja jest równie zbędna w rozprawach naukowych, jak w literaturze popularyzatorskiej.

Ukształtowanie ceremonii koronacyjnej w kulturze wczesnego średniowiecza chrześcijańskiego umyka z omawianej pracy. Czy upatrywać w tym dość powszechnej praktyki nowożytników pobieżnego traktowania średniowiecza, aby jak najszybciej odnaleźć wątki antyczne w czasach nowożytnych? Daje to w efekcie zestawienie na równych prawach kręgów kulturowych określonych przez Autora mianami: rzymskiego, biblijnego, bizantyńskiego, barbarzyńskiego (czytaj: germańskiego) i zachodniochrześcijańskiego (czytaj: wczesnośredniowiecznego).

2. Taka prezentacja wymaga dwóch uwag. Pierwszą z nich jest podważenie właściwości przyjętej periodyzacji. Odbiega ona od ogólnie przyjmowanych generalnych podziałów kulturowo-politycznych, a jednocześnie nie wydaje się, aby podyktował ją wewnętrzny rozwój ceremonii koronacyjnej. Podrozdział „Dziedzictwo rzymskie” zamyka się z końcem III w., omawiając okres konstantyński w ramach „Teokracji bizantyńskiej”. Jeśli jest możliwe i przyjęte cofanie początków niektórych cech ustroju Bizancjum do panowania Konstantyna, to zniekształca sprawę oderwanie jego rządów i ich przeciwstawienie ideologii państwowej i polityce religijnej Późnego Cesarstwa. Czasy Konstantyna są ich logiczną kontynuacją i ukoronowaniem wiodącym przez synkretyzm cesarskiego kultu *Sol invictus* do relatywnie łagodnego przyjęcia monoteizmu chrześcijańskiego⁴. Historyczny, a nie hagiograficzny Konstantyn nie może być przedstawiany jako władca chrześcijański radykalnie zrywający z pogańską przeszłością. Autor wydaje się w pełni przekonany o możliwości ufnego czerpania z euzebiańskiego żywota cesarza, mimo że odpowiednia literatura wyraźnie przed tym ostrzega⁵. Tę panegiryczną wizję władcy Autor wzbogacił, imputując Konstantynowi chęć zajęcia pozycji „pierwszego spośród Apostołów” i przyznając mu nieznaną bliżej tytuł *prothos Apostolos* (s. 14). Chodzi tu prawdopodobnie o związaną z programem rotundy

kiem tej pracy jest wyłączenie skupienie się na jego interpretacji prawnej z pominięciem analizy liturgicznej tekstów, do którego dołącza się nieprzygotowanie źródłoznawcze i bibliograficzne autora: analiza komparatywna oparta na *Ordo* Warneńczyka i ceremoniale nazwanym rytuałem niemieckim X w., będącego po prostu rytym z PRG w starych edycjach G. Waitza z 1873 r. i E. Eichmanna z 1925 r.. Por. nowa edycja PRG: C. Vogel, R. Elze, *Le Pontifical Romano-germanique du X^es.*, Città del Vaticano 1963, t. I, s. 246–261, nr LXXII [= *Studii e testi*, nr 226]. Ta podstawowa praca nie jest znana ani Sawickiemu, ani Lileyce i Rożkowi.

³ Klasyczne omówienie rękopisu dał W. Abraham, *Pontificale biskupów krakowskich z XII wieku*, Kraków 1927, s. 31, s. 16–17 (nr 1-3c) [= PAU, Wydział Historyczno-Filozoficzny, *Rozprawy*. Seria II, T. XLI, Nr 1]. Nowszy stan badań przedstawił Z. Obertyński, *Wzory i analogie wybranych formuł w liturgii krakowskiej XI wieku*, *St. Źródł.* 14 (1969), s. 35–51, zwłaszcza s. 45–47, który również przygotował nową edycję rękopisu: *Pontyfikał Krakowski z XI w.* (Bibl. Jag. Cod. Ms. 2057), Lublin 1977, s. 174, zwłaszcza s. 69–71 (nr 165–169) [= *Materiały źródłowe do dziejów Kościoła w Polsce*, t. 5]. Por. przedmowę A. Gieysztora, *ibidem*, s. 9–10; także *The Cracow Pontifical*, ed. by Z. Obertyński, w: *Henry Bradshaw Society*, vol. C, 1977.

⁴ A. D. Nock, *The Emperor's divine comes*, *Journal of Roman Studies*, 37 (1947), s. 102–116; M. R. Alföldi, *Die Sol-Comes-Münze vom Jahre 325. Neues zu Bekehrung Constantins*, w: *Mullus, Festschrift Theodor Klausner*, Münster 1964, s. 10–16. Najnowsze zestawienie bibliograficzne tematu przynosi artykuł: H. von Heintze, *Sol Invictus*, w: *Spätantike und frühes Christentum*. (Kat. Wyst.), Liebeghaus. Museum alter Plastik, Frankfurt a. M. 1984, s. 143–144. Por. również E. Alföldi-Rosenbaum, *Kaiserpriester*, w: *ibidem*, s. 34–39.

⁵ Najnowsze omówienie i zestawienie literatury przedmiotu daje Ch. Petke, *Constantin der Große*, w: *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, Bd 5, Berlin — New York 1984, col. 80–96; Por. również T. D. Barnes, *Constantine and Eusebius*, Cambridge (Mass.) — London 1981.

grobowej kościoła Świętych Apostołów — z jego 12 kenotafami otaczającymi sarkofag cesarski — ilustracją tezy o jego równości z Apostołami, Ἰσαπόστολος, znaną również źródłom jako apostoł między cesarzami i trzynasty głosiciel wiary⁶.

Podobnie niewłaściwe, bo anachroniczne są inne tytuły, jakimi Autor obdarza Konstantyna. *Serenissimus Augustus a Deo coronatus* (s. 14) jest to określenie, w którym rozpoznajemy tytulaturę, którą posługiwała się kancelaria Karola Wielkiego od czasów jego koronacji cesarskiej⁷. Formuła ta nie może być w jakikolwiek sposób cofana do czasów konstantyńskich. Wprawdzie pojawia się ona już w aktach synodów w V w. (po raz pierwszy w liście biskupów syryjskich do cesarza Leona I⁸), ale z jej oficjalnym przyjęciem przez dwór — efemerycznym zresztą — należy czekać dopiero do połowy VII w., gdy łacińskojęzyczna kancelaria Konstantyna IV dla Italii umieszcza go w formule datacyjnej eschatokołu⁹.

Jeśli można przyjąć, że idea wyboru Konstantyna przez Boga została już zarysowana przez Euzebiusza¹⁰, nadając stosowanej dotychczas formule politeicznej charakter chrześcijański, cytowanego tytułu nie można odnosić do tego władcy.

Kolejny tytuł, Χριστομίμητος, naśladowący Chrystusa, został użyty po raz pierwszy w końcu VI w. przez św. Jana Klimacha¹¹, a spopularyzowany dopiero w czasach ikonoklazmu dla określenia cesarzy-ikonodulów¹², podczas *vicarius Dei (Christi)* stosowany był w sugerowanym znaczeniu dopiero w termi-

⁶ Ch. Du Cange, *Glossarium ad scriptores mediae et infimae Graecitatis*, Lugduni 1688 (reprint: Graz 1958) t. I, col. 521–2; H. Estienne, *Thesaurus Graecae Linguae*, t. IV, Parisiis 1841, col. 659; o cesarzu między apostołami, o ἐν Βασιλευσι τοῦ Χριστοῦ ἀπόστολος, mówi list patriarchów Wschodu wydany przez J. P. Migne na podstawie późnej przeróbki, jako list św. Jana Damasczeńskiego *Epistola ad Theophilum imperatorem de sanctis et venerandis imaginibus*, cap. 3, Migne PG 95 (1860), col. 347–8, por. H. G. Beck, *Kirche und theologische Literatur im byzantinischen Reich*, München 1959, s. 496. [= Byzantinische Handbuch, 2 Teil, 1 Bd]. Podstawowe interpretacje tytułu Ἰσαπόστολος: A. Baumstark, *Konstantin, der Apostelgleiche, und das Kirchengesangbuch des Severus von Antiocheia*, w: *Konstantin der Große und seine Zeit. Festschrift A. de Waal*, Freiburg i. Br. 1913, s. 248–255. [= Römische Quartalschrift. Supplementheft, XIX]: wywodzi go w zasadzie z porównania do św. Pawła, rozciągniętego później na całe kolegium apostołskie, a nie z programu rotundy grobowej; E. Ewig, *Das Bild Constantins der Großen in der ersten Jahrhunderten des abendländischen Mittelalters*, *Historisches Jahrbuch* 75 (1956), s. 3, 7: wyklucza porównanie Konstantyna do Pawła na podstawie apostołatu, sugerując raczej podobieństwo ich nawrócenia dzięki wizji Bożej, zaś tytuł Ἰσαπόστολος uważa za rzadką formę przepowiedni świętości. Por. również J. M. Sansterre, *Eusèbe de Césarée et la naissance de la théorie césaropapiste*, *Byzantion* 42 (1972), s. 180–184, 4. O programie kościoła św. Apostołów: Euzebiusz z Cezarei *Vita Constantini*, t. IV, c. 58–60, 70–71, ed. J. A. Henke, Leipzig 1902, s. 147. [= Die griechischen christlichen Schriftsteller der ersten drei Jahrhunderte hrsg. von der Kirchenväter-Commission der Königl. preussischen Akademie der Wissenschaften] oraz opisy Konstantyna Porfirogenety, *De ceremoniis aulae byzantinae* 1. II, c. 42, Migne PG, 112, col. 1189–1197 i Nikolaosa Mesaritesa, *Description of the Church of the Holy Apostles at Constantinople*, ed. G. Downey, *Transaction of the American Philosophical Society*, N. S. 47 (1957), s. 859–860, 891 i 915, gdzie określenie cesarza jako trzynastego głosiciela wiary, μετὰ τὴν δωδεκάδα τῶν μαθητῶν τρισκαιδεκάτου τῆς ὀρθοδόξου πίστεως κηρύκος oraz G. Downey, *Builder of the original Church of the Apostles at Constantinople. A Contribution to the criticism of the Vita Constantini* attributet to Eusebius, *Dumbarton Oaks Papers*, t. VI (1951), s. 56–60, R. Krautheimer, *Zu Konstantins Apostelkirche in Konstantinopel*, w: *Mullus*, s. 224–229.

⁷ Pierwszym przykładem jest przywilej cesarski wystawiony 29 maja 801 r. pod Bolonią; MGH *Diplomata Karolorum*, t. I, ed. E. Mühlbacher, Hannover 1906, nr 197.

⁸ J. D. Mansi, *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio*, red. Ph. Labbens i G. Cossart, t. VII, Florentiae 1762 (reprint: Paris-Leipzig 1901), col. 552; por. W. Ensslin, *Das Gottesgnadentum des autokratischen Kaisertums der frühbyzantinischen Zeit*, w: *Atti del V Congresso di Studi Bizantini*, Roma 1939, t. I, s. 162–3 [= *Studi bizantini e neocellenici*, V].

⁹ Najstarszym znanym przykładem jest potwierdzenie autokefalii kościoła raweńskiego przez Konstantyna IV wraz z współrządzącymi braćmi Herakliuszem II i Tyberiuszem w Syrakuzach w 666 r.; K. Brandi, *Der byzantinische Kaiserbrief aus St. Denis und die Schrift der frühmittelalterlichen Kanzleien*, *Archiv für Urkundenforschung* 1 (1908), s. 43. W kontekście liturgicznym formuła *a Deo coronatus* (Θεόστεπτος, Θεοστεφής) pojawia się w dorocznej modlitwie konsekracyjnej korony cesarskiej w święto Zesłania Ducha Św. symbolizującej preelekcję władcy przez Boga, Konstantyn Porfirogeneta, *De ceremoniis*, I c. 9, Migne PG 112, col. 237–8.

¹⁰ Euzebiusz z Cezarei, *Ecclesiasticae Historiae* 1. VIII c. 13–14.

¹¹ Św. Jan Klimach, *Scala Paradisi*, Migne PG 88 (1860), col. 1007–8: Χριστομίμητος jest zakonnikiem, który naśladowując pokorę Chrystusa osiąga raj.

¹² *Epistola ad Theophilum*, cap. 26, col. 377–8; kontynuator kroniki Teofanosa, Migne PG 109 (1863), col. 461–2, 465–6; Theodosii Decanii *De Expugnatione Cretae*, Migne PG 113 (1864), col. 1032.

nologii karolińskiej i to pierwotnie tylko dla biskupów¹³. W czasach konstantyńskich *vicarius* określał jedynie wysoki stopień urzędniczy i wojskowy¹⁴.

Określenia osoby Konstantyna, które notuje Euzebiusz, zostały niewłaściwie zinterpretowane, służąc tezie Autora o instytucjonalnym związku i miejscu cesarza w Kościele. Oba terminy łączące osobę cesarza z urzędem biskupim budziły kontrowersję od czasu pierwszych nowożytnych tłumaczeń Euzebiusza¹⁵. Obecny stan badań nad nimi jest tak dalece zaawansowany, że niemożliwe jest powoływanie się na nie bez uprzedniego zapoznania się z literaturą przedmiotu¹⁶. Określenia te nie mają absolutnie waloru przyznanych mu tytułów (s. 15) — zwrot *ἐπίσκοπος τῶν ἐκτός* traktowany jest dziś bez mała za żartobliwą grę słów w ustach cesarza¹⁷ — i nie mogą służyć za podstawę spekulacjom co do formalnego statusu prawnego Konstantyna w Kościele. Ich użycie wiąże się wprawdzie z ingerencją cesarską w sprawy Kościoła (herezja donacjańska i ariańska), ale wynikało to z pozareligijnego obowiązku troski monarchy o swych poddanych, choć również i z jego nadrzędnych uprawnień wobec wszystkich wyznań w Imperium, jakie nadawała mu związana z tronem godność *Pontifex Maximus*. Tytuł ten, oddawany od początku istnienia Cesarstwa przez kancelarię osobistą *ad epistulis graecis* przez *ἀρχιερέως μέγιστος* pozostawał nadal ważnym i obowiązującym określeniem cesarza w IV w. Zrezygnował z niego dopiero Gracjan w roku 382, aby z czasem mogli przyjąć go papieże¹⁸. W czasach konstantyńskich nieprawdopodobne jest nadawanie terminowi *ἀρχιερέως* podwójnego znaczenia sugerującego, kolejny raz nietrafnie, związek Konstantyna z Kościołem chrześcijańskim²⁰.

Daje to w efekcie obraz Konstantyna podwójnie zdeformowany przez anachronizm w wyborze źródeł, odwołujących się do niehistorycznej wizji monarchy stworzonej na potrzeby dworu konstantynopolańskiego w V–VIII w. oraz przez anachronizm w interpretacji ideologii politycznej czasów o dwieście lat wcześniejszych od Gelazego i jego teorii dwóch władz. Dodajmy, że pominięcie przez Autora faktu chrztu cesarza na łożu śmierci i to przez biskupa proariańskiego (!), wydaje się również służyć podtrzymaniu hagiograficznej wizji zwycięzcy z Mostu Milwijskiego, zniekształcającej obraz historyczny. Podobnej szczegółowej analizie można by poddać pozostałe podrozdziały omawiające europejski kontekst koronacji polskich, aby stwierdzić, że erudycja Autora nie została pogłębiona. Jego inkrustacje tekstu obcojęzycznymi terminami, mieszając skutecznie określenia źródłowe i techniczne, nie przypomina błyskotliwości wywodu E. H. Kantorowicza.

¹³ Kapitularze: synodu w Compiègne 833, *vicarios Christi* MGH Leges. II. Capitularii Regum Francorum II, ed. A. Boretius i V. Krause, Hannover 1897, nr 197, s. 51; synodu w Meaux i Paryżu, 845/6, *Dei vicarii*: ibidem, nr 293, s. 421 i synodu w Quierzy, 858, ibidem nr 297, s. 432.

¹⁴ K. Scheider, *Vicarius*, w: Paulys Realencyklopädie der classischen Altertumwissenschaft. Neue Bearbt. von G. Wissowa red. K. Ziegler i W. John, 2. Reihe, 16 Hb., München 1958, col. 2015–53.

¹⁵ Pierwszym nowoczesnym tłumaczem i krytycznym edytorem, który postawił ten problem, był Henri de Valois (Valesius), *Eusebii Pamphili Ecclesiasticae Historiae 1. X. Ejus de Vita Constantini 1. IV quibus subjicitur Oratio Constantini ad sanctos et Panegyricus Eusebii*, Parisii 1659. O edycjach i tłumaczeniach Euzebiusza, por. ostatnio: H. A. Drake, *In Praise of Constantine: A Historical Study & New Translation of Eusebius' Tricennial Orations*, Berkeley-Los Angeles-London 1975, s. 30 nn. [= University of California Publications: Classical Studies, XV]; L. Tartaglia, *Eusebio di Cesarea: Sull' vita dei Constantino*, Napoli 1984, s. 23–4 [= Associazione di Studi Tardoantichi VIII].

¹⁶ Najważniejsze prace: E. Ch. Babut, *Evêque du dehors*, *Revue critique d'histoire et de littérature ecclésiastique*, N. S. 68 (1909), s. 362–4; W. Seston, *Constantine as a bishop*, *Journal of the Roman Studies* 37 (1947), s. 127–131; L. Bréhier, *Ἱερέως και βασιλεύς*, w: *Memorial Louis Piat*, Bucarest 1948, s. 41 [= *Archives de l'Orient chrétien*, 1]; J. Straub, *Kaiser Konstantin als Ἐπίσκοπος τῶν ἐκτός*, w: eiusdem, *Regeneratio Imperii*. Aufsätze über Roms Kaisertum und Reich im Spiegel der heidnischen und christlichen Publizistik, Darmstadt 1972, t. I, s. 119–133 [pierwodruk: *Studia Patristica* I, Berlin 1957] i idem, *Konstantin als Κοινός ἐπίσκοπος*, w: ibidem, s. 134–158 [pierwodruk ang. *Dumbarton Oaks Papers*, 21 (1967)]; F. Dvornik, *Early Christian and Byzantine Political Philosophy. Origins and Background*, Washington 1966, t. II, s. 752 n. m. [= *Dumbarton Oaks Studies*, IX]; J. M. Sansterre, o. c., zwłaszcza s. 176–184; D. De Decker, G. Dupuis-Masay, *L'Épiscopat de l'empereur Constantin*, *Byzantion* 50 (1980), zwłaszcza s. 144–149; Barnes, o. c., s. 240.

¹⁷ *Vita Constantini* I. IV c. 24, ed. Heikel, s. 126; por. Barnes, o. c., s. 270.

¹⁸ L. Bréhier, *L'origine des titres impériaux a Byzance: βασιλεύς et δεσπότης*, *Byzantinische Zeitschrift* 15 (1906), s. 161–2, 17.

¹⁹ Por. inskrypcja łuku tęczowego S. Paolo fuori le Mura (443–449) tak określająca papieża Leona I: G. J. Szemler, *Pontifex maximus*, w: Paulys Realencyklopädie, Supplementband XV, München 1978, col. 346–7.

²⁰ Podobną interpretację tytułu *Pontifex maximus* przedstawiają: J. Kollwitz, *Constantinus der Große*, w: *Reallexikon für Antike und Christentum*, Bd III, Stuttgart 1957, col. 334; D. De Decker i G. Dupuis-Masay, o. c., s. 144–149.

3. Wyliczonych przez Autora pięć kręgów nie można każdego z osobna kwestionować. Jednak niewątpliwy jest brak wyróżnienia między nimi tych, które mają dla omawianego tematu znaczenie pierwszorzędne, czyli sprecyzowania, które wątki tradycji stanowią o narodzeniu się średniowiecznej ceremonii koronacyjnej, a które zostały do niej włączone *ex post* jako świadome zapożyczenia. Przykładem wątek starotestamentowy w rycie koronacyjnym, który pojawia się dość późno i wchodzi stopniowo do istniejącego schematu.

4. Obok braku precyzji we wskazaniu tradycji, które odegrały rolę pierwszorzędną w genezie i w rozwoju zwyczaju koronacyjnego²¹, trzeba stwierdzić, że Autor unika jasnego sformułowania, kiedy i gdzie ceremoniał ten pojawia się w znaczeniu, jakie nadaje mu nasza kultura. Oba uchybienia wynikają z tej samej przyczyny, jaką jest brak analizy struktury rytu, z badania jego składników i określenia, kiedy zostały doń włączone. Taka analiza musiałaby pozwolić zdefiniować jego istotę oraz wydzielić w nim czynności mające moc aktu prawno-państwowego od tych, które służą uświetnieniu ceremonii. Daje to w rezultacie stale odwoływanie się do ogólnikowych stwierdzeń o sakralności władzy królewskiej (s. 7–10), podczas gdy umykają kwalifikacje właściwe samemu rytowi.

5. O ceremonii koronacyjnej w późnym Cesarstwie nie można mówić do połowy IV w. Pierwszą znaną źródłowo jest wybór Juliana przez armię w 360 r. i uroczystość koronowania go przez nałożenie mu na głowę *torques*²². Usiłując najładniej ująć jej pierwotne i podstawowe znaczenie, powiedzielibyśmy, że jest ona aktem prawnym podlegającym dwóm zasadom: a) dziedziczności tronu właściwej stosunkom rodzinnym, b) uznaniu i obietnicy wierności (*consensus*) nowemu władcy przez przedstawicieli najsilniejszych organizacji społeczeństwa: armii, arystokratycznego senatu i ludu stolicy. Wczesny ceremoniał nie zawierał akcentów religijnych. Mimo że od panowania Juliana obrzęd koronacyjny staje się regularnym w schyłkowych czasach dynastii flawijskiej i teodozjańskiej, nie ma on jeszcze ustalonego przebiegu i należy go rozpatrywać jednostkowo dla każdego władcy. Podobnie jak wszystkie rodzące się nowe zwyczaje, koronacja jest początkowo aktem jednorazowym, którego przebieg determinuje aktualna sytuacja: Ammianus Marcellinus tłumaczył skądinąd błędnie fakt koronacji Juliana przez nałożenie *torques*, brakiem diademu w podparyskim obozie wojskowym.

To podporządkowanie przebiegu obrzędu określonym warunkom politycznym będzie charakterystyczną cechą rozwoju ceremonii koronacyjnej przynajmniej do połowy IX w. Każde badanie rytu intronizacyjnego musi kłaść zatem nacisk właśnie na zmiany powstałe z konkretnych przesłanek politycznych i odsuwać na drugi plan stereotypową i anachroniczną wizję obrzędu zredagowanego jako swoisty statut, podkreślający jedynie ponadnaturalny charakter monarchii.

6. Pierwszy etap w kształtowaniu właściwego rytu otwiera koronacja Marcjana w 450 r. Bezpotomna śmierć cesarza wschodniorzymskiego Teodozjusza II postawiła jego ambitną siostrę Pulcherię i wszechmocnego *magistra militiae* Aspara przed dylematem: albo, zgodnie z zasadami sukcesji, oddać zwolniony tron do dyspozycji głowy dynastii teodozjańskiej, a ich głównego przeciwnika, Walentyniana III zachodniorzymskiego, albo zerwać z dziedzicznością tronu i osadzić na nim własnego kandydata, co równałoby się przewrotowi pałacowemu. Zdecydowany w ten sposób i błyskawicznie przeprowadzony wybór senatora Marcjana zostaje — dla orzeczenia jego legalności — formalnie określony jako akt woli Bożej i potwierdzony powagą wezwanego niespodziewanie patriarchy Konstantynopola Anatola²³. Wprawdzie obecność

²¹ W niniejszej pracy dla koronacji stosuje się odpowiednio terminy ceremonii inauguracyjnej, dla podkreślenia jej charakteru oznaki rozpoczęcia rządów oraz sakry, gdy koronacja łączy się z aktem namaszczenia.

²² Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum* L. XX c. 4, 17–18, ed. W. Seyfarth, Leipzig 1978, t. I, s. 191–2. [= Bibliotheca scriptorum grecorum et latinorum Teubneriana]. A. Alföldi, *Die monarchische Repräsentation im römischen Kaiserreiche*, Darmstadt 1970, s. 170 nn. O symbolice *torques* i jego miejscu wśród rzymskich *dona militaria*, por. E. Schuppe, *Torques*, w: *Paulys Realencyklopädie*, NB, Stuttgart 1937, col. 1800–1805; A. R. Neumann, *Dona militaria*, w: *Der Kleine Pauly. Lexikon der Antike*, t. 2, Stuttgart 1967, col. 136–7.

²³ Theophanes, *Chronographia*, ed. C. de Boor, t. II, Leipzig 1885, s. 103, T. Sickel, *Das byzantinische Krönungsrecht bis zum 10. Jhd.*, *Byzantinische Zeitschrift* 7 (1898), s. 517–8: Marcjan — „pierwsza koronacja kościelna w dziejach Europy”; W. Ensslin, *Zur Frage der ersten Kaiserkrönung durch den Patriarchen und zur Bedeutung dieses Aktes in Wahlzeremoniell*, *Byzantinische Zeitschrift* 42 (1943/49), s. 112–115; idem, *Das Gottesgnadentum*, s. 158 n.; O. Treitinger, *Die oströmische Kaiser- und Reichsidee nach ihrer Gestaltung im höfischen Zeremoniell*, Darmstadt³ 1956, s. 8–9. G. Ostrogorsky, *Geschichte der byzantinischen Staates*, München 1940, s. 34 n. uznawał jeszcze, że Anatol brał udział w koronacji Marcjana,

patriarchy przy koronacji staje się odtąd regułą, jego udział w akcie nie ma absolutnie mocy prawnej. Kolejne koronacje cesarzy wschodnich w V–VII w. wykażą jednak konsekwencję patriarchów w dążeniu do zaakcentowania ich roli w ceremonii.

W roku 457 koronacja Leona I odbyła się w warunkach mniej spiskowo-konspiracyjnych i patriarcha Anatol był już do niej najwyraźniej przygotowany: prawie bierną obecność świadka wyboru Marcjana, rozwinął on teraz w akt kościelny dopełniający dotychczasowy schemat ceremonii wojskowo-świeckiej. Opisana przez *magistra officiorum* Piotra Patrycjusza ceremonia Leona I przewidywała bowiem w trakcie uroczystości, obok wojskowej koronacji przez nałożenie *torques*, aklamacji i hołdu ludu obecnego na Polu Marsowym, *Adventum* konnego do miasta i hołdu Senatowi na Forum, aż trzykrotne postoje cesarskie na modlitwę: w kaplicy-namiocie na Polu Marsowym (*papilio*), w pobliskim kościele św. Jana Chrzyciela i wreszcie — na zakończenie — procesjonalne przybycie do „Wielkiego kościoła”²⁴, gdzie cesarz po złożeniu darów, wysłuchaniu lektury Ewangelii i przyjęciu Eucharystii, zostaje powtórnie koronowany przez patriarchę²⁵. Patriarcha Anatol nie dokonał przy tym liturgicznego pomazania Leona Olejami św., co autor kategorycznie stwierdza (s. 16)²⁶.

Ryt namaszczenia elekta był zupełnie obcy ceremoniałowi bizantyńskiemu. Sugestie uznające sformułowanie listu patriarchy Focjusza do Bazylego I Macedońskiego z roku 866 za dowód pierwszej unkcji przeprowadzonej w Konstantynopolu zostały obecnie odrzucone jako nadmierna interpretacja figury retorycznej²⁷. W Bizancjum unkcja pojawiła się dopiero po roku 1204, jako jednoznaczny import z Zachodu związany z IV krucjatą. Przenieśli ją tam najpierw cesarze łacińscy Konstantynopola — począwszy od Baldwina I²⁸ — a na ich wzór przyswoili unkcję rytowi bizantyńskiemu prawowici cesarze Wschodu, osiadli w Nicei: pierwszy wołę przyjęcia namaszczenia koronacyjnego wyraził w 1208 r. Teodor I Laskaris²⁹. Dla tego fundamentalnego ustalenia Ostrogorskiego znajdujemy potwierdzenie w jednoczesnym przyjęciu zwyczaju namaszczenia przez sąsiednią Bułgarię. Pełna niezajomość tego rytu w kręgu prawosławno-bizantyńskim spowodowała, że król i metropolita Bułgarii poprosili papieża Innocentego

ale już w następnym wydaniu, München 1952, s. 50–51 [= Byzantinische Handbuch, 1 Teil, 2 Bd] przyjmuje tezę Ensslina, K. G. Holm, *Theodosian Empress. Woman & Imperial Domination in Late Antiquity*, Berkeley-Los Angeles-London 1982, s. 208–9.

²⁴ Wydawca Porfirogenety, J. J. Reiske uważał, że to kościół Św. Apostołów; O. Treitinger, o. c., s. 9–10: kościół Mądrości Bożej, co wydaje się słuszne, gdyż terminem *Magna ecclesia* określają go już źródła piątowieczne; DACL, II, col. 1419, s. v. „Byzance” (= H. Leclerc).

²⁵ Opis koronacji Leona został włączony przez Konstantyna Porfirogenetę do jego *Księgi ceremonii* ks. I jako c. 91: Migne PG 112, col. 745–770; o Piotrze Patrycjuszu. Por. A. Nagl, Πέτρος Πατριάρχης, w: Paulys Realencyklopädie, NB, 38 Hb., Stuttgart 1938, col. 1296–1304.

²⁶ Być może autor bazuje na cytacie z listu biskupów Armenii *Prima* do Leona I, gdzie cesarz nazwany jest *a Deo unctus in regem*, J. D. Mansi, o. c., t. VII, col. 587. Lektura tekstu wykazuje, że autorom zależy jedynie na porównaniu cesarza do Dawida, pomazanego za króla nad Izraelem (2 Sm. 5, 3), co było praktyką powszechną w retoryce V-wiecznego Bizancjum, E. Ewig, *Das Bild*, s. 5, 7.

²⁷ Photii Patriarchae *Epistolari* 1. I ep. XVI, Migne PG, 102 (1860), col. 765–6: — — *non ego nunc allego veterem nostram amicitiam; non tremendo iuramenta et stipulationes imitas; unctionem et manum impositionem regiam* — —; T. Sickel, o. c., s. 524, 547 (przyp.) podobnie interpretuje słowa patriarchy Polieuktosa w sprawie namaszczenia cesarobójcy Jana Tzimiskesa; E. Müller, *Die Anfänge der Königssalbung im Mittelalter und ihre historisch-politischen Auswirkungen*, *Historisches Jahrbuch* 58 (1938), s. 331–332. Teza obalona przez O. Treitinger, o. c., s. 28–9; M. Bloch, *Les Rois thaumaturges. Etude sur le caractère surnaturel attribué à la puissance royale particulièrement en France et en Angleterre*, Paris³ 1983, s. 474–7. Za retorycznym charakterem przywoływanych tekstów przemawia fakt, że w piśmiennictwie bizantyńskim mówi się podobnie o namaszczeniu biskupów, nie stosowanym w tamtejszym rycie wyświęcenia. Innym dowodem braku znajomości zwyczaju uncyjnego w Bizancjum jest, datowany pięć lat po cytowanym piśmie Focjusza, list cesarza Ludwika II do Bazylego I wyjaśniający znaczenie polityczne tego rytu: ed. W. Henze, *MGH Epistolae Karolini Aevi*, t. V, Berlin 1928, s. 385–394. Tezę M. Blocha o pomazaniu koronacyjnym Aleksego III Angelosa w 1195 r. jako najstarszym pewnym pomazaniu bizantyńskim, bazującą na przekazie Niketasa Choniatesa, *Historia: De Alexio Isaacii Angeli fratre* 1. I, Migne PG, 139 (1865), col. 829–30, odrzucił w krytyce źródła G. Ostrogorsky, *Zur Kaisersalbung und Schilderhebung im spätbyzantinischen Krönungszereemoniell*, *Historia. Zeitschrift für alte Geschichte* 4 (1955), s. 247–8.

²⁸ Współczesny opis koronacji Baldwina z Flandrii: Robert de Clari, *La conquête de Constantinople* 1. XX c. 96, éd. P. Charlat, Paris 1939, s. 204–208. Por. J. Longnon, *L’Empire latin de Constantinople et la principauté de Morée*, Paris 1949, s. 51–2. G. Ostrogorsky, o. c., s. 248–9.

²⁹ G. Ostrogorsky, o. c., s. 251–2.

III o wyjaśnienie jej znaczenia oraz o przysłanie legata do jej przeprowadzenia³⁰. Odwrotnie, koronacja bizantyńska bez namaszczenia stała się wzorem dla koronacji cesarskiej Karola Wielkiego, a w czasach ottońskich pozwoliła dokonać ostrego i trwałego rozróżnienia: koronacja cesarska bez unkcji, koronacja królewska z pomazaniem. To rozróżnienie da również początek nazwom, które nadają tym ceremoniom pontyfikaty wczesnośredniowieczne: *coronatio* dla cesarzy, zaś *benedictio* (choć również *ordinatio* i *consecratio* zapożyczone z rytu ordynacji kapłańskiej i biskupiej) dla królów³¹.

Ceremoniał zastosowany przy koronacji Leona I upowszechnił się za panowania dynastii justyniańskiej z jedną jedynie zmianą, jaką było przeniesienie ceremonii wojskowej i aklamacji ludu z odległego od miasta Hebdomonu na przylegający do pałacu cesarskiego hipodrom³². Można zastanawiać się, czy podyktowały ją jedynie względy praktyczne, czy też odzwierciedla ona nową formę życia politycznego stolicy, jaką stały się demy, uzyskujące pierwszoplanową rolę w aklamacji³³.

Jedynym nowym elementem składowym rytu stworzonym w tych czasach było — rozpoczynające go — publiczne wyznanie wiary przez elekta. Miało ono miejsce po raz pierwszy w roku 491 przy okazji koronacji Anastazjusza Silencjariusza. Cesarzowa-wdowa Ariadna wprowadziła go na miejsce znienawidzonych cesarzy izauryjskich czyniąc zadość woli ludu, który zebrany na hipodromie żądał od niej cesarza — etnicznie — rzymskiego i ortodoksyjnego. Z wyborem nie zgodził się jednak patriarcha Eufemiusz, mając od dawna Anastazjusza za heretyka (oskarżał jego matkę o skłonności manichejskie, a jej brata — o ariańskie) i uwarunkował koronację podpisaniem przez elekta wyznania wiary oraz uroczystym zaprzysiężeniem dekretów soboru chalcedońskiego jako definicji wiary³⁴. Epizod ten, nie zapisany przez Piotra Patrycjusza, jest innowacją nakazującą odtąd przed koronacją każdemu nowemu cesarzowi złożenie wyznania wiary ortodoksyjnej³⁵. Nadal jednak świecka część ceremonii pozostaje najważniejszą i stanowi o prawomocności wyboru władcy. Uroczystość kościelna ograniczona jest jedynie do poświęcenia podczas mszy elekta na jego nowy urząd. Następujący na jej zakończenie akt nałożenia cesarzowi korony przez patriarchę nie miał nawet prawdopodobnie znaczenia koronacji jako aktu inwestytury. Był on stosowany podczas każdego święta kościelnego, gdy przybywającemu do kościoła cesarzowi zdejmowano koronę, a nakładał mu ją po zakończeniu mszy patriarcha³⁶.

Kolejny etap zaznaczył się przeniesieniem całej dotychczasowej uroczystości do kościoła i przypadł

³⁰ Wymiana listów między Innocentym III, metropolitą-prymasem Bazylim i królem Kalojanem, Migne PL, 215 (1855), col. 277–292.

³¹ S. A. Bouman, *Sacring and Crowning. The Development of the Latin Ritual for the Anointing of Kings and the Coronation of a Emperor before the eleventh Century*, Groningen-Djakarta 1957, s. IX–X [= *Bijdragen van het Instituut voor middeleeuwse Geschiedenis der Rijks-Universiteit te Utrecht*, red. O. Oppermann, D. Th. Entklaar, XXX].

³² R. Janin, *Constantinople byzantine. Développement urbain et repertoire topographique*, Paris 1950, s. 408–11 [= *Archives de l'Orient chrétien*, 4]. Zwyczaj ten musiał się upowszechnić w VI w., skoro przejmują go wzorujący się na ceremoniale bizantyńskim królowie longobardzcy: w 604 r. Adaloald został koronowany w podmediolańskim cyrku, Paweł Diakon, *Historia Langobardorum* I, IV, c. 30, MGH *Scriptores Rerum Langobardicarum et Italicarum*, ed. L. Bethmann i G. Waitz, Hannover 1878, s. 127.

³³ A. Mariq, *Factions du cirque et partis populaires*, w: *Académie royale de Belgique. Bulletin de la Classe des Lettres et des Sciences Morales et Politiques*, 5° s. 36 (1950), s. 413–420; idem, *La durée de regime des partis populaires à Constantinople*, w: *ibidem*, 35 (1949), s. 66–74.

³⁴ Theophanos, *Chronographia*, rec. C. de Boor, Leipzig 1883, t. I, s. 134–6; T. Sickel, o. c., s. 522–3; C. Capizzi, *L'Imperatore Anastasio I (491–518)*, Roma 1969, s. 78–82. G. Ostrogorsky, *Geschichte*, s. 54–56.

³⁵ Konstantyn Porfirogeneta, *De Cerimoniis*, I, c. 42, Migne PG 112 (1864), col. 769–788. Okoliczności wyboru Anastazjusza mogą sugerować, że Ariadna podjęła decyzje pod presją demów; por. podobieństwo dialogu ludu z Ariadną na hipodromie do skarg demów przedstawionych tam Justynianowi w przeddzień powstania *Nika*, Theophanos, ed. c., s. 182–4. Brak śladów zarzutu sympatii monofizyckich elekta w przekazie Piotra Patrycjusza — Konstantyna Porfirogenety, choć ich echem jest może inwokacja nowego cesarza do Trójcy Świętej.

³⁶ Konstantyn Porfirogeneta, *De Cerimoniis* I, c. 1, Migne PG 112, col. 183–6, 193–6. Problem terminologiczny i metodyczny rozróżnienia nałożenia korony, jako wielokrotnie powtarzanego gestu w rozlicznych ceremoniach religijnych i cywilnych, od koronacji jako rytu inauguracyjnego odpowiadających parom określeń *crown-wearing/crowning* oraz *Erstkrönung* / *Festkrönung* albo *Unter-der-Krone-Gehen* omawiają: P. Classen, *Karl der Große, das Papsttum und Byzanz. Die Begründung des karolingischen Kaisertums*, w: *Karl der Große. Lebenswerk und Nachleben*, red. W. Braunsfels, t. 1: *Persönlichkeit und Geschichte*, red. H. Beumann, Düsseldorf 1965, s. 581 nn.; K. U. Jäschke, *Frühmittelalterliche Festkrönungen? Ueberlegungen zu Terminologie und Methode*, *Historische Zeitschrift* 211 (1970), *szcz.* s. 567–585.

na początek VII w. W roku 602, po okresie niepokoїв społecznych wywołanych absolutystycznymi rządami Maurycyego, po władzę na drodze wojskowego zamachu stanu sięgnął Fokas. Dla nadania swemu zaborowi pozorów legalności polecił patriarsze Cyriakowi dokonać koronacji podczas ceremonii odbytej w całości w sąsiadującym z Polem Marsowym kościele św. Jana Chrzciciela³⁷. Uzurpację Fokasa poparły — wyjątkowo zgodnie — oba główne demy i to na ich życzenie udał się on do Hebdomonu, gdyż Konstantynopol znajdował się nadal w rękach Maurycyego³⁸. W ten sposób podtrzymał zarówno tradycję miejsca, w którym armia proklamowała większość cesarzy wschodniorzymskich, jak i kościoła, w którym modlił się bezpośrednio po swej aklamacji Leon I.

Koronacja Fokasa potwierdza znaczenie szczególnej sytuacji politycznej, a nawet przypadku, w kształtowaniu ceremoniału. Paradoksalne, że najistotniejsza innowacja nadająca koronacji cesarskiej charakter uroczystości kościelnej, została wprowadzona przez prymitywnego półbarbarzyńcę, który chyba nie rozumiał sensu prawnego swego działania. Pewny swej armii, która wyniosła go na tron oraz poparcia demów, nie odbył obowiązującej prawnie wojskowo-świeckiej aklamacji, a ograniczając się do przyjęcia przez patriarchę w kościele szukał, jak się zdaje, poparcia i zalegalizowania swej uzurpacji wśród kleru.

Zwyczaj koronowania władcy w kościele przejął po Fokasie jego pogromca Herakliusz, koronowany w 610 r. przez patriarchę Sergiusza prawdopodobnie w pałacowym kościele św. Stefana w Dafne, oraz jego bezpośredni następca. Ostatni krok w kształtowaniu bizantyńskiego ceremoniału koronacyjnego uczynił wnuk Herakliusza, Konstans II, który przyjął koronę w konstantynopolitańskim kościele Mądrości Bożej, czyniąc go odtąd cesarskim kościołem koronacyjnym³⁹. W tym samym momencie znikły z ceremoniału koronacyjnego resztki jego części świecko-wojskowej, czyli koronacja przez nałożenie *torques* i podniesienie elekta na tarczy (ostatni raz zastosowane dla Fokasa w 602 r.). Ryt ten powrócił wprawdzie do ceremoniału koronacyjnego Bizancjum, ale dopiero po 1204 r. gdy przyjęli go cesarze nicejscy — wraz z namaszczeniem liturgicznym — na wzór łacińskich władców Konstantynopola⁴⁰.

Pełny zapis ceremoniału bizantyńskiego, wytworzonego w przeciągu V-VII w. i obowiązującego do początków wieku XIII, podał w swej *Księdze Ceremonii* Konstantyn Porfirogeneta. Po powitaniu przybywającego procesjonalnie do kościoła władcy, patriarcha modlił się najpierw nad chlamidą cesarską, którą następnie nakładali cesarzowi jego szatni, po czym odmówiwszy modlitwę nad koroną złożoną na ołtarzu, nakładał ją na głowę cesarzowi przy wtórze *trisagion* intonowanego przez zgromadzonych. Dopiero potem cesarza prowadzono w procesji do tronu, na którym zasiadał, aby wysłuchać aklamacji⁴¹.

W tym czasie ukształtował się również zwyczaj pieczy patriarchy nad insygniami koronacyjnymi, udokumentowany jednak dopiero przez Konstantyna Porfirogenetę⁴². Stanowił on, że *kamelaukion*, uznawany za *acheiropoietos*, i równie sakralne szaty koronacyjne przechowywane były w kościele Mądrości Bożej pod opieką patriarchy, który je wydzielał cesarzowi na każde święto. Przypomniana ku przestrodze próba nielegalnego przywłaszczenia *kamelaukionu* przez Leona IV (775–780), aby nosić go poza świętem bez zgody patriarchy, kosztująca życie cesarza⁴³, dowodzi jednak, że omawiany zwyczaj musiał ukształtować się z początkiem VIII w. Tak ukształtowany rytuał bizantyński będzie trwał — ograniczając innowa-

³⁷ Theophanos, ed. c., s. 289–290; Theophylactos Simocattes, *Historiae*, VIII, 10. 1–9, ed. C. de Boor, Leipzig 1887, s. 302–4. O. Treitinger, o. c., s. 13; G. Ostrogorsky, o. c., s. 66–69.

³⁸ A. Maricq, *La durée*, s. 69.

³⁹ O. Treitinger, o. c., s. 13–14.

⁴⁰ G. Ostrogorsky, *Zur Kaisersalbung*, s. 252–255.

⁴¹ Konstantyn Porfirogeneta, *De Cerimoniis* I, c. 38, Migne PG 112 (1864), col. 435–446. Dla badanego okresu nie istnieje żadne przedstawienie koronacji cesarskiej: dopiero za dynastii macedońskiej powraca stary, konstantyński temat symbolicznej koronacji przez *Manus Dei*: A. Grabar, *L'empereur dans l'art byzantin*, Paris 1936 [reprint: London 1971], s. 112–122. Pierwsze przedstawienie koronacji Konstantyna Porfirogenety przez patriarchę (f°114^b), a także koronacji Leona V Armeńczyka na współwładcę przez cesarza Michała I (f°10^v) zawiera dopiero ilustrowany XII(XIII?)-wieczny rękopis kroniki Jana Skylitzesa z Madrytu (Biblioteca Nacional, Vitr. 26–2). A. Grabar, M. Manoussacos, *L'illustration du manuscrit de Skylitzès de la Bibliothèque Nationale de Madrid*, Venise 1979, s. 150–1, 158; G. de Andres, *Catalogos de los codices griegos de la Biblioteca Nacional*, Madrid 1987, s. 532–6.

⁴² Idem, *De administrando imperio*, I, c. 13, Migne PG 113 (1864), col. 181–2.

⁴³ E. Piltz, *Kamelaukion et mitra. Insignes byzantins impériaux et ecclésiastiques*, Stockholm 1977, s. 28–30 [= Acta Universitatis Upsaliensis. FIGURA, NS 15].

cje do zapożyczeń zewnętrznych — aż do upadku Cesarstwa, jak to pokazuje ceremoniał zapisany przez Jana VI Kantakuzena⁴⁴. Wiodąca rola w dalszym rozwijaniu rytu koronacyjnego przypada odtąd Zachodowi.

7. Pierwszą istotnie znaczącą dla rozwoju rytu była koronacja Pepina Małego na króla Franków. Jej szczególna rola wynikała z konieczności zalegalizowania uzurpacji tronu. Zerwano radykalnie z wieloletnią fikcją pozostawiającą Merowingom władzę nominalną, a delegującą rzeczywistą urzędowi majordoma, dziedziczonego od trzech pokoleń w rodzie Pepina (Arnulfidów). Szczytowym punktem odbytej w maju 751 r. w Soissons ceremonii było namaszczenie Pepina, wzorowane na opisach starotestamentowych⁴⁵. Pojawienie się tego rytu w ceremoniale koronacyjnym było dziełem Zachodu.

Ostatnie badania potwierdzają znajomość zwyczaju namaszczenia koronacyjnego w wizygockiej Hiszpanii oraz w kręgu iroceltyckim i anglosaskim. Nie można jednoznacznie stwierdzić, czy wzmiankujące je źródła rozumiały unkcję jako realnie odbywaną ceremonię. Zmusza to do uznania, że pierwszym takim obrzędem była w roku 672 unkcja króla Wamby⁴⁶. Śmielsze próby interpretacyjne usiłują ją odnosić już do czasów króla Rekkareda I, koronowanego w 587, posiłkując się interpretacją pism Izydora z Sewilli i kanonów IV soboru toledańskiego (633)⁴⁷. Dowodzą istnienia w pełni rozwiniętego ceremoniału za Wamby, współczesny bowiem mu secesjonista *Flavius Paulus unctus rex orientalis* otoczył swoją uzurpację uznanymi symbolami monarszymi Wizygotów: odbyciem unkcji, przyjęciem imienia flawijskiego i nałożeniem korony wotywniej (!) Rekkareda⁴⁸. Pewne, że hiszpański zwyczaj unkcjiny zginął wraz z monarchią wizygocką po roku 711, tak że dzielący go od sakry frankijskiej półwieczny hiatus oddala sugestię jego bezpośredniego wpływu⁴⁹.

Podobne wątpliwości rodzą ustalenia odnoszące się do początków ceremoniału insularnego. Skrajności w tym zakresie reprezentują próby rekonstruujące jako pierwszą, sakrę iryjską króla Aidana mac Gabrainna

⁴⁴ Jan Kantakuzen, *Historiarum libri IV*, I, 41, ed. L. Schopen, Bonn 1828, s. 198–202 [= *Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae*, Pars XX, t. 1].

⁴⁵ *Annales regni Francorum* a. 750, MGH Scriptorum Rerum Germanicarum, ed. F. Kurze, Hannover 1895, s. 8 nn., Fredegar, *Chronicarum Continuationes* s. 33, MGH Scriptorum Rerum Merovingicarum, t. II, ed. B. Krusch, Hannover 1888, s. 182. J. de Pange, Doutes sur la certitude de cette opinion que le sacre de Pepin est la première époque du sacre des rois de France, w: *Mélanges d'histoire du Moyen-Age dédiés à L. Halphen*, Paris 1951, s. 557–564; idem, *Le Sacrement de Reims. Recueil de travaux offerts à C. Brunel*, t. II, Paris 1955, s. 352–354; R. Weiss, *Chlodwigs Taufe: Reims 508. Versuch einer neuen Chronologie für die Regierungszeit des ersten christlichen Frankenkönigs unter Berücksichtigung der politischen und kirchlich-dogmatischen Probleme seiner Zeit*, Berlin-Frankfurt a. M. 1971, s. 106–110 [= *Geist und Werke der Zeiten. Arbeiten aus dem Historischen Seminar der Universität Zürich*, nr 29]. O roli namaszczenia królewskiego w Starym Testamencie i w innych cywilizacjach starożytnego Wschodu: E. Kutsch, *Salbung als Rechtsakt im Alten Testament und im alten Orient*, Berlin 1963 [= *Beihefte zur Zeitschrift für alttestamentliche Wissenschaft*, nr 87], s. 32–51 (u Hetytów, w Egipcie i Mezopotamii), s. 52–63 (w Judei i Izraelu). Recepcja unkcji starotestamentowej przez liturgię wczesnośredniowieczną R. Kottje, *Studien zum Einfluß des Alten Testaments auf Recht und Liturgie des frühen Mittelalters (6–8 Jhd.)*, Bonn 1964, s. 94–105 [= *Bonner Historische Forschungen*, Bd 23].

⁴⁶ Podstawowa literatura: E. Eichmann, *Königs- und Bischofsweihe*, *Sitzungsberichte der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Philosophisch-philologische und historische Klasse*, Jhg. 1928; 6 Abh., s. 3–32; E. Müller, o. c., s. 317–338; M. Bloch, o. c., s. 461–2, 467–9; S. A. Bouman, *Sacring*, s. 198; idem, *De „oorsprong” van de rituele zalving den konigen. De stand van een probleem*, w: *Danwerf aan Th. Enklaar*, Groningen 1959, s. 64–85, *szcz.* 67–72; R. Kottje, o. c., s. 94–7; J. Funkenstein, *Unction of the Ruler*, w: *Adel und Kirche. Festschrift G. Tellenbach*, Freiburg-Basel-Wien 1968, s. 6–11; R. Schneider, *Königswahl und Königserhebung im Frühmittelalter. Untersuchungen zur Herrschaftsnachfolge bei den Langobarden und Merowingern*, Stuttgart 1972, s. 197–202 [= *Monographien zur Geschichte des Mittelalters*, nr 3]; A. Angenendt, *Rex et Sacerdos. Zur Genese der Königssalbung*, w: *Tradition als historische Kraft*. *Festschrift K. Hauck*, Berlin — New York 1982, s. 100–118; M. J. Enright, *Iona, Tara & Soissons. The Origin of the Royal Anointing Ritual*, Berlin — New York 1985, s. 198 [= *Arbeiten zur Frühmittelalterforschung der Universität Münster*, 17 Bd]. Podstawowy zapis źródłowy dla namaszczenia Wamby: Julian z Toledo, *Historia Wambae Regis* c. 4, MGH Scriptorum Rerum Merovingicarum, t. V, ed. W. Levison, Hannover 1910, s. 503–4.

⁴⁷ E. Eichmann, o. c., s. 23; G. Tessier, *Le Baptême de Clovis*, Paris 1964, s. 134–5; R. Schneider, o. c., s. 197–9.

⁴⁸ *Epistola Pauli*, MGH Scriptorum Rerum Merovingicarum, t. V, s. 500. H. Wolfram, *Intitulatio. Lateinische Königs- und Fürstentitel bis zum Ende des 8 Jhs.*, Graz-Wien-Köln 1967, s. 56–61, 70–1; R. Schneider, o. c., s. 198–201. Por. M. Rouche, *L'Aquitaine des Wisigoths aux Arabes. 418–781. Naissance d'une région*, Paris 1979, s. 102 nn. [= *Bibliothèque Générale de l'École des Hautes Etudes en Sciences Sociales*, 48].

⁴⁹ M. J. Enright, o. c., s. 80–3; M. Rouche, o. c., s. 111 nn.

w 574 r. i jego następców w dynastii Uí Neill⁵⁰, a z drugiej strony stanowisko przyjmujące, że do czasów koronacji Ecgfertha na współwładcę anglosaskiej Mercji w 787 r., Wyspy Brytyjskie nie znały namaszczenia i że jego pojawienie się świadczy o wpływie frankijskim na Wyspy, a nie — jak dotąd sądzono — odwrotnie⁵¹.

Zasadnicze unowocześnienie tezy o wpływie insularnym na koronację Pepina przeprowadził ostatnio Michel J. Enright. Odmówił on wprawdzie wiarygodności źródłom i interpretacjom cofającym początki unkcji anglo-iryskiej do VI w., ale potwierdził istnienie ścisłego związku między formą działania Pepina i irlandzkim prawodawstwem kanonicznym, spisany w latach 690–725 jako *Collectio canonum Hibernensis*, sprowadzonym do Corbie za rządów opackich kuzyna Pepina, Grimoalda (694–747). Istotą tego powiązania było przyjęcie przez oficjalne frankijskie *Roczniki królewskie* sformułowań kanonu 4 księgi *De regno* (XXV) kolekcji *Hibernensis*, wyznaczających szczegółowo obowiązki króla, których nie wypełniał usunięty z tronu Childeryk III. Hipotetycznym rozwinięciem tego związku byłoby odbycie namaszczenia, zgodnie ze wskazówkami kanonu 1 opisującego technicznie koronację królewską słowami 1 Sm. 10, 1: *Tedy Samuel wziął bańkę oliwy i wylał na głowę jego [Saula] a pocałowałwszy go, rzekł: Izali cię nie pomazał Pan nad dziedzictwem swoim za wodza*⁵².

Przyjęcie unkcji przez Pepina wymusiła określona konieczność polityczna; niejasne pozostaje jednak przypisanie jej znaczenia prawnego i symbolicznego oraz sama organizacja rytu. Podstawowe interpretacje w tym zakresie oscylują wokół następujących opinii:

— Zamach stanu Pepina był aktem niepopularnym wśród Franków, gdyż burzył wypracowany przez pokolenia i uświęcony tradycją modus vivendi rządów w państwie, pozwalający pogodzić zasadę nie-naruszalności dynastii z potrzebą silnej władzy. Wszystkie wcześniejsze próby zajęcia tronu Merowingów przez ich ambitnych majordomów, kończyły się niepowodzeniem. Podjęta równocześnie decyzja o pomocy papieżowi w Italii, zrywając tradycyjny pangermański sojusz franko-longobardzki, musiała potwierdzić opinię o Pepinie, jako o niełojalnym poddanym i niełojalnym sojuszniku, a jego działania zakwalifikować jako nieetyczne⁵³. Jedyną szansę na zdobycie przychylności Franków dla jego polityki stanowiło nadanie jej sankcji woli Bożej, materializowanej przez unkcję.

— Namaszczenie posłużyło zalegalizowaniu uzurpacji Pepina, gdyż czyniło pomazańca nietykalnym, zgodnie z kanonem 75 IV soboru toledańskiego wyrażającym to słowami psalmisty: *Nie tykajcie pomazańców moich*, Ps. 104 (105), 15⁵⁴. Wydaje się jednak nieprawdopodobne, aby istniała już wówczas taka świadomość wśród Franków, skoro jeszcze przy destytucji namaszczonego cesarza Ludwika w 833 r. nikt z jego stronników nie orzekł świętokradztwa⁵⁵.

— Zajęcie tronu frankijskiego przez Arnulfidów było finałem wiekowych zmaganiń arystokracji austrazjskiej z neustryjskimi Merowingami o wyłączną władzę nad całym królestwem⁵⁶. Przyjmując namaszczenie w mieście związanym z tradycją pierwszego chrześcijańskiego króla Franków, Chlodwiga, Pepin odwoływał się bezpośrednio do jego pamięci, z pominięciem merowińskich konkurentów.

— Nadanie Arnulfidom-Pepinidom upragnionej przez nich namiastki brakującej tradycji dynastycznej⁵⁷, która mogłaby konkurować z królewską charyzmą Merowingów czerpiącą swe symbole może jeszcze z wierzeń germańskich. Jako pierwszy z takich, starsza literatura utrwaliła przywilej noszenia długich włosów w dynastii. Obecnie, nie ujmując długim włosom waloru magicznego, brak jest zgodności

⁵⁰ E. Eichmann, o. c., s. 24–7; S. A. Bouman, o. c., s. 67 nn., G. Tessier, o. c., s. 135; kwestionuje je E. Müller, o. c., s. 326–7; M. Bloch, o. c., s. 467–9; R. Kottje, o. c., s. 97. Najpełniejsze badania źródłoznawcze VI i VII-wiecznej sakry anglo-iryskiej, odmawiające jej wiarygodności, przeprowadził M. J. Enright, o. c., s. 4–24, 59–78.

⁵¹ E. Müller, o. c., s. 326–8.

⁵² M. J. Enright, o. c., szcz. s. 85–90. Jedyną, przestarzałą edycję kanonów irlandzkich stanowi: H. Wassersleben, *Die irische Kanonensammlung*, Leipzig³ 1885, s. 76–78.

⁵³ M. J. Enright, o. c., s. 115–119.

⁵⁴ J. D. Mansi, *Sacrorum Conciliorum*, t. X. Florentiae 1764 [Paris-Lepzig 1901], col. 637–8.

⁵⁵ M. J. Enright, o. c., s. 119–121.

⁵⁶ J. M. Wallace-Hadrill, *The Long-haired Kings*, London 1962, s. 235–9.

⁵⁷ R. Weiss, o. c., s. 109.

w uznaniu, czy stanowiły one wyłączność Merowingów, a jeśli nawet tak, to czy miały one walor atrybutu zapewniającego panowanie⁵⁸.

Merowingowie niewątpliwie mogli korzystać z pogańskogermańskiej tradycji boskiego pochodzenia władców, poświadczonej dla współczesnych im dynastii wywodzących się od Wotana-Odyna: anglosaskich (Voden, Uoden), longobardzkich (Gaus, Gaut) i gockich (półbogowie pochodzący z kraju Gausa, Gautland, Gotlandii). Jeśli wzmianka Fredegara o ich pochodzeniu od potwora morskiego była tylko wtórną konstrukcją etymologiczną, to mogła ona przejąć ślad frankijskiej tradycji quasi totemicznej, takiej jaką stanowił pies u Longobardów⁵⁹.

Obok takiej symboliki prawdopodobnie istniały germańskie atrybuty monarchy, których utrzymywanie przez Merowingów nadawało im niezwykłe prawa do królestwa: tron — podium, miecz i — najpewniej — włócznia określona źródłowo jako *indicium* przekazywania władzy⁶⁰. Sakralną cechę nosi również wóz królewski zaprzężony w woły.

Nowsze badania sugerują jednak szybkie odejście od tradycji germańskiej w królestwach Zachodu i zastąpienie jej przez atrybuty przejęte z późnorzymskiej symboliki władcy, bądź odnoszące się do wartości chrześcijańskich. Prowadzą one do uznania, że Chlodwig i jego następcy przejęli pewne symbole władzy od Syagriusza: ceremonię wjazdu monarszego do miasta, *Adventus*, i procesję darczynną, *Offertorium*. Mniej pewne wydaje się zachowanie jego tronu w Soissons i kontynuacja jego tytułatury patrycjalnej i konsularnej przez królów Franków⁶¹. Pierwszym znanym chrześcijańskim symbolem związanym z Merowingami byłaby natomiast *cappa* św. Marcina, płaszcz-relikwiarz świętego służący za paladium armii frankijskiej, a przechowywany od początku VII w. w kaplicy królewskiej. Nie mógł on jednak mieć waloru desygnującego władcę, skoro już w 710 r. znalazł się w posiadaniu Arnulfidów, bez widocznych konsekwencji w tym zakresie⁶².

Dla organizacji rytu unkcijnego Pepina, po odrzuceniu sugestii wpływu obcych ceremoniałów królewskich, możliwe pozostają zapożyczenia z dwóch typów rytów sakramentalnych, stosujących w swym przebiegu namaszczenie liturgiczne: chrztu ze swym podwójnym namaszczeniem postbaptysmalnym⁶³ oraz wyswięcenia kapłańskiego i biskupiego⁶⁴. W badanym przypadku, pierwszorzędny wydaje się związek rytu koronacyjnego z uncją chrzcielną. Odwoływał się on bowiem do tradycji namaszczenia liturgicznego Chlodwiga, którego dostąpił on w Soissons, jako neofita, w zakończeniu rytu chrzcielnego. Pierwszym pewnym dowodem asymilacji, jaka dokonała się między chrztem Chlodwiga a rytym sakry królewskiej, jest zapis w *Vita s. Remigii* powstałej w 878 r. Wprawdzie jej autor, Hinkmar arcybiskup Reims, posłużył się porównaniem do namaszczenia Chlodwiga już podczas koronacji Karola Łysego na króla Lotaryngii

⁵⁸ Klasyczną interpretację długich włosów królewskich przedstawia: P. E. Schramm, *Mythos des Königtums*, w: *Kaiser, Könige und Päpste. Gesammelte Aufsätze zur Geschichte des Mittelalters*, Bd 1, Stuttgart 1968, s. 72. Jej rewizje kwestionującą wyłączność królewską, J. Houyoux, *Reges criniti. Chevelure, tonsures et scalps chez les Mérovingiens*, *Revue belge de philologie et d'histoire* 26 (1948), s. 479–508, bądź charakter atrybutu zapewniającego panowanie, J. M. Wallace-Hadrill, o. c., s. 246–7; R. Schneider, o. c., s. 204–5. Ostatnio starej tezy o włosach Merowingów broni M. J. Enright, o. c., s. 108–110 określając je jako „essential, perennial and venerated symbol of legitimacy”. Wydaje się, że obcięcie włosów mogło należeć do germańskiego zwyczaju ośmieszenia obalonego władcy, noszącego wszelkie cechy desakralizacji władcy przez odwrócenie porządku aktu inauguracyjnego, por. prawodawstwo wizygockie przewidujące golenie głowy destytuowanemu, powleczenie jej smołą (odwrócenie namaszczenia św. Krzyżem?) i zwieńczenie wawrzynem, by prowadzić go (odwrócenie Adventu) bosego, siedzącego na osle przodem do ogona, wśród wyzwisk (odwrócenie aklamacji) thumu, *Lex Visigothorum*, MGH Leges, ed. K. Zeumer, Hannover-Leipzig 1902, s. 182. Ośmieszenie obalonego Pawła, Julian z Toledo, o. c., col. 30, s. 525. M. Rouche, o. c., s. 380 nn.

⁵⁹ O. Höfler, *Abstammungstraditionen*, w: *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, Bd 1, Berlin — New York 1973, col. 22–28.57. Fredegar, *Chronicarum* l. III c. 9, s. 95; J. M. Wallace-Hadrill, o. c., s. 220 nn.; O. Höfler, o. c., col. 27–8.

⁶⁰ Przekazanie włóczni przez króla Guntrama Childebertowi w 585 r. P. E. Schramm, *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik. Beiträge zu ihrer Geschichte vom 3. bis zum 16. Jhd.*, Bd 2, Stuttgart 1955, s. 495–6 [= *Schriften der Monumenta Germaniae Historica*].

⁶¹ K. Hauck, *Von einer spätantiken Randkultur zum karolingischen Europa, Frühmittelalterliche Studien* 1 (1967), s. 30 nn., 68–9. Dużo ostrożniejszy pogląd reprezentuje R. Schneider, o. c., s. 191–2, 213 nn.

⁶² J. van den Bosch, *Capa Basilica Monasterium et le culte de St. Martin de Tours. Etude lexicologique et sémasiologique*, Nijmegen 1959, s. 22–28 [= *Latinitas Christianorum Primaeva* nr 13]; J. M. Wallace-Hadrill, o. c., s. 242.

⁶³ L. L. Mitchell, *Baptismal Anointing*, London 1966, s. 112–131 [= *Alcuin Club Collection*, XLVIII].

⁶⁴ E. Eichmann, *Königs*, s. 1–71, *szcz.* s. 36–40.

w 869 r., zilustrowanym przez miniaturę współczesnego mu sakramentarza (Paryż, Bibliothèque Nationale, lat. 1141, f^o2^v)⁶⁵, ale generalnie przyjęty pogląd głosi, że mit historiograficzny o sakrze Chlodwiga nie miał wcześniejszych źródeł⁶⁶.

Za cofnięciem początków pojmowania chrztu Chlodwiga do czasów Pepina mogłyby przemawiać jedynie dwie przesłanki. Pierwszą z nich byłby wybór na miejsce koronacji Pepina katedry w Soissons, w której przyjął unkcję chrzcielną Chlodwig. Drugą natomiast byłoby pojawienie się w rodzinie Pepina — nie stosowanego dotąd wśród Arnulfidów — imienia Chlodwiga, nadanego synowi i dziedzicowi Karola Wielkiego, Ludwikowi Pobożnemu: *Chlodevechus*=*Hludovicus*.

Zakładając tę możliwość, można sugerować, że interpretacji unkcji postbaptysmalnej Chlodwiga jako namaszczenia koronacyjnego, mogli dokonać anglo-iryjscy duchowni z bezpośredniego otoczenia Pepina i Bonifacego. Podstawą takiej konstrukcji byłaby — zgodna z wymogami stawianymi koronacji przez *Hibernensis* — lektura jednego z dwóch podstawowych źródeł omawiających chrzest Chlodwiga, współczesnego wydarzeniu listu Avitusa biskupa Vienne do króla Franków. List ten mógł być znany na dworze Pepina zważywszy, że Avitus jeszcze za życia opublikował swój epistolarz, a jeden z jego papirusowych egzemplarzy, należący do katedry św. Jana w Lyonie, zachował się do dziś (Paryż, Bibliothèque Nationale, lat. 8914, f^o5)⁶⁷. Retoryczna dwuznaczność jego sformułowań, a szczególnie zdania: *Conferebamus namque nobiscum tractabamusque, quale esset illud, cum adunatorum numerosa pontificum manus sancti ambitione servitii membra regia undis vitalibus confoveret, cum se servis Dei inflecteret timendum gentibus caput, cum sub casside crinis nutritus salutarem galeam sacrae unctionis indueret [...]*⁶⁸ mogła zostać zinterpretowana jednoznacznie przez obytych z ceremoniałem namaszczenia królewskiego, jako opis rytu koronacyjnego. Dodatkową wskazówką w tym zakresie mogłaby być odpowiednia interpretacja przez krąg Bonifacego terminu *galea*, który w ceremoniale anglosaskim przynajmniej od X w. oznaczał koronę królewską⁶⁹.

Niedługo później ranga frankijskiego rytu unkcyjnego w koronacji została wzmocniona powagą papieską: w 754 r. Stefan II powtórzył namaszczenie Pepina⁷⁰, a zwracając się do asystujących przy nim możliwych potwierdził legalność rządów Pepina i nakazał wybór jego następców tylko spośród jego potomków. Przy tej okazji Rożek pisze w sposób nad wyraz nietrafny i anachroniczny o „papieskim urzędzie szafarza koron” (s. 19); wizyta Stefana miała charakter ściśle polityczny, a powtórzenie przezeń koronacji przypieczętowało antylongobardzki sojusz papieża z królem Franków⁷¹. Nic nie wiadomo, aby wcześniej papież dokonywali koronacji.

⁶⁵ P. E. Schramm, *Der König von Frankreich. Das Wesen der Monarchie vom 9. bis zum 16. Jhd.*, Weimar 1939 [przedruk: Darmstadt 1960], s. 29; W. Koehler, F. Mutherich, *Die karolingischen Miniaturen*, Bd 5. *Die Hofschule Karls des Kahlen*, Berlin 1982, s. 36; P. E. Schramm, *Die deutschen Kaiser und Könige in Bildern ihrer Zeit 751–1190*, Neuaufgabe red. F. Mutherich, München 1983, s. 168–170.

⁶⁶ G. Tessier, o. c., s. 130–136.

⁶⁷ Edycje krytyczne Avitusa: *Alcimi Ecdicii Avitii Opera*, ed. R. Peiper, MGH Auctores Antiquissimi, t. V/2, Berlin 1883, s. 75–6 (Ep. XLVI); *Oeuvres complètes de Saint-Avit, évêque de Vienne*, éd. U. Chevalier, Lyon 1890, s. 190–2 (Ep. XXXVIII). O publikacji listów Avitusa w VI w., poświadczonej źródłowo przez Grzegorza z Tours (HF II, 34), por. U. Chevalier, o. c., s. XI–XII; o papirusie z Lyonu, ibidem, s. LX, L. Delisle, *Inventaire des manuscrits latins à la Bibliothèque Nationale*, Paris 1863–1871, s. 13. Por. również: G. Reverdy, *Note sur l'interprétation d'un passage d'Avitus*, w: *Moyen Age*, 2^e s., 17 (1913), s. 274–7, M. Burckhardt, *Die Briefsammlung des Bischofs Avitus von Vienne* (518), Berlin 1938, s. 16–23, 79. [= *Abhandlungen zur Mittleren und Neuren Geschichte*, red. T. Meyer i G. Ritter, Hf. 81].

⁶⁸ Ed. R. Peiper, s. 75.

⁶⁹ P. E. Schramm, *Herrschaftszeichen*, t. II, s. 389–395,szcz. s. 392, rekonstruuje ją jako koronę hełmową znaną Germanom od VI w. i używaną przez Anglosasów do końca X w. jako jedyną formę królewskiego nakrycia głowy; S. A. Bouman, *Sacring*, s. 41 przyp. 1.

⁷⁰ *Annales Laurissenses/Einhardi Annales a. 754*, MGH Scriptorum, t. I, Hannover 1826, ed. G. Waitz, s. 139; *Liber Pontificalis*, ed. L. Duchesne, t. I, Paris 1886, s. 448; *Nota de unctione Pippini*, ed. B. Krusch, MGH Scriptorum Rerum Merovingicarum, t. I, Hannover 1884, s. 465–5. Por. A. J. Stocklet, *La Clausula de unctione Pippini regis: mise au point et nouvelles hypothèses*, *Francia* 8 (1980), s. 1–42.

⁷¹ *Annales regni*, s. 12; *Liber*, s. 446–7; J. Jarnut, *Quierzy und Rom. Bemerkungen zu den promissiones donationis Pippini und Karls*, *Historische Zeitschrift* 220 (1975), s. 265–297; A. M. Drabek, *Die Verträge der fränkischen und deutschen Herrscher mit dem Papsttum von 754 bis 1020*, Wien-Köln-Graz 1976, s. 13–23, zwraca s. 19 nn. [= *Veröffentlichungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung*, XXII].

Pepinowi w ciągu swego panowania udało się dokonać genialnej mistyfikacji: nieznanemu przedtem Frankom ryt namaszczenia na królestwo, którego użycie było początkowo jednorazową próbą usprawiedliwienia uzurpacji, a z czasem rodową wyłącznością Arnulfidów, został przezeń narzucony państwu jako bezwzględny wymóg dla jego następców na tronie. Synowie Pepina, Karol i Karloman zostali zatem namaszczeni jeszcze przez papieża Stefana w bazylice Saint-Denis przy okazji powtórzenia sakry ojca. Mimo że unkcja papieska w 754 r. uczyniła Karola i Karlomana królami, jak to wskazuje datowanie ich panowania w dokumentach⁷², zostali oni powtórnie namaszczeni po śmierci ojca w 768 r., każdy na swą połowę królestwa: Karol w Noyon, Karloman w Soissons. Wreszcie po śmierci Karlomana w 771 r. Karol przyjął trzeci raz namaszczenie w Corbény, na połowę królestwa należąca dotąd do zmarłego brata⁷³.

Wielość ceremonii unkcyjnych odbytych przez Karola wskazuje, że namaszczenie nie symbolizowało tylko zstąpienia daru Ducha Św. na nowego władcę, ale że zyskało ono aspekt prawnopaństwowy analogiczny do późniejszej inwestytury. Prawdopodobnie jednak nadal rolę prawnie stanowiącą zachowywały zwyczaje germańskie: wyznaczanie następcy w rodzie królewskim przez symboliczne przekazanie broni, akt prywatnorodzinny stosowany przez Karolingów do końca IX w. (testament Karola Łysego przekazujący miecz Ludwikowi Jąkał w 877 r.)⁷⁴ oraz wybór nowego władcy przez zgromadzenie wojowników wchodzące w domenę prawa publicznego, reliktu demokracji wojennej.

W badaniu ideologii monarszej Pepina nasuwają się kolejne pytania o przebieg uroczystości liturgicznego namaszczenia elekta i próba rekonstrukcji przyjętego ceremoniału. Zasadniczy zrąb wczesnokarolińskiego, ósmowiecznego obrzędu koronacyjnego powstał w oparciu o dwie grupy tekstów: znane liturgii gallikańskiej już od czasów Dagoberta I modlitwy za króla i benedykcje jego osoby⁷⁵ nie mające charakteru unkcyjnego, oraz unkcyjne modlitwy konsekracyjne odmawiane w przebiegu ceremonii ordynacji biskupiej. Wpływ tej drugiej grupy formuł był ograniczony w okresie początkowym, ale z czasem — od drugiej połowy IX w. — zapożyczenia te wpłynęły nie tylko na okrzepnięcie w końcu X w. pełnej wersji wczesnośredniowiecznego europejskiego *Ordo* koronacyjnego, ale i na ukształtowanie obowiązującego odtąd zestawu insygniów królewskich. Brak zrozumienia i wskazania tego kapitalnego związku jest jednym z najistotniejszych uchybień Autora polskich koronacji i koron⁷⁶.

Z czasów Pepina, bądź młodości Karola, zachowały się cztery zespoły formuł wygłaszanych przy sakrze rozumianej jako koronacja i namaszczenie króla⁷⁷. Szczególnie interesujący formularz złożony z dwóch modlitw unkcyjnych i następujących po nich dwóch formuł benedykcyjnych króla i jego ludu przedstawia benedykcionarz z Fryzyngi. Otwierające ryt *Benedictio regis in regno* jest dość wiernym za-

⁷² *Nota de unctione*, spisana w 767 r. datowana jest w 13 roku ich panowania, ed. c., s. 465.

⁷³ Fredegar, ed. c., s. 53–54, s. 192–3; *Annales Laurissenses|Einhardi*, a. 768, 771, s. 146–9; *Annales Mettenses priores* a. 768, MGH Scriptorum, t. I, s. 335.

⁷⁴ P. E. Schramm, *Der König*, s. 59.

⁷⁵ E. Ewig, *Die Gebetsklausel für König und Reich in den merowingischen Königsurkunden*, w: *Tradition als historische Kraft*, s. 87–99.

⁷⁶ Uwaga M. Rożka „rytuał nadania sakry biskupiej zbliżał się do obrzędu koronacyjnego” (s. 18) wskazuje wprawdzie na związek, ale fałszywie interpretując go jako pochodzenie rytu ordynacji biskupiej od królewskiej, a nie odwrotnie! Inne fragmenty tekstu wskazują jednak na pobieżną znajomość historii liturgii średniowiecznej Autora (np. uwagi na temat *Ordines Romani* i ich autora, s. 51). Klasyczna paralela Eichmanna jest obecnie częściowo rewidowana dla najwcześniejszego okresu, a zatem VII–VIII w., A. Angenendt, *Rex*, s. 100–108.

⁷⁷ Są to dwa sakramentarze gelazjańsko-frankijskie (= *Gelasianum saeculi VIII*) z Gellony (Paryż, Bibliothèque Nationale lat. 12048, f°165): *Liber Sacramentorum Gellonensis*, ed. A. Dumas, Turnhout 1981, t. I, s. 296–8 [= *Corpus Christianorum*, SL, t. CLIX], i z Angoulême (Paryż, Bibliothèque Nationale, lat. 816, f°130, 168°): P. Cagin, *Le Sacramentaire gélasien d'Angoulême*, Macón 1918, nr 1857; *Corpus Benedictionum Pontificalium*, ed. E. Moeller, t. II, Turnhout 1971, Nr 1882, s. 769–770 [= *Corpus*, t. CLXII]; Por. E. Bourque, *Etude sur les sacramentaires romains*, t. I. *Textes primitifs*, Città del Vaticano 1948, s. 196–9, benedykcionarz z Fryzyngi (*Monachium*, Staatsbibliothek, Clm. 6430, f°30°); G. Morin, *Un recueil gallican inédit de Benedictiones episcopales en usage à Freising aux VII^e–IX^e*, w: *Revue bénédictine* 29 (1912), s. 174–189, W. Düring, *Das Benedictionale Frisingense vetus* Clm. 6430, *Archiv für Liturgiewissenschaft* 6 (1956) z. 2, s. 226–244; R. Amiet, *The Benedictional of Freising*, Maidstone 1974 [= Henry Bradshaw Society, nr 88]; *Corpus*, t. II, nr 2033, s. 829 i tzw. kolekcja z *St. Emmeram* (*Monachium*, Staatsbibliothek, Clm. 14510, f°72°). Por. omówienie źródła S. A. Bouman, *Sacring*, s. 2–8.

pożyczeniem z modlitwy wygłaszanej przy namaszczeniu rąk nowo wyświęconego biskupa (cf. *Consecra [tio] manuum* w sakramentarzu z Gellony⁷⁸) i pozwala stwierdzić, że sakra Pepina i jego synów wymagała namaszczenia rąk elekta, a dopiero potem głowy. Zbyt daleko idzie interpretacja tej modlitwy jako aluzji do przewrotu dynastycznego Pepina: Dawid ustanawiający swą władzę w miejsce dotychczasowej dynastii Saula⁷⁹. Druga modlitwa konsekuracyjna *Prospice omnipotens Deus* — nie wspomina wprawdzie dosłownie namaszczenia, ale ich związku dowodzą inne przykłady. Funkcje głównej modlitwy towarzyszącej namaszczeniu głowy elekta rezerwuje tej formule, pod nazwą *Consecratio*, hybrydyczne *Ordo secundum occidentale* z XII-wiecznej papieskiej *Liber Censii* (*Ordo Romanus XLVII* u Andrieu)⁸⁰. Analiza archaicznej struktury tego formularza pozwoliła uznać, że jest ono wczesnokarolińskim *Ordo* koronacyjnym pochodzącym jeszcze prawdopodobnie z czasów nie odróżniających rytu królewskiego od cesarskiego: cofająca je najdalej wstecz hipoteza P. E. Schramma upatruje w nim ceremoniał zastosowany do koronacji synów Pepina 768 r.⁸¹

Początki rozróżnienia ceremoniału koronacyjnego cesarskiego od królewskiego wiążą się z okolicznościami przyjęcia korony cesarskiej przez Karola Wielkiego w Boże Narodzenie roku 800. Relatywne ubóstwo, lakoniczność i niejednoznaczność źródeł opisujących tę uroczystość⁸², uczyniły zeń jedno z najtrudniejszych do interpretacji wydarzeń w dziejach średniowiecza, obrosłych literaturą równie bogatą co sporną. Jest niedostatkami książki Rožka pominięcie choćby części ustaleń nowoczesnych badań i ograniczenie się do zacytowania ustępu *Liber Pontificalis* opatrzonego kilkoma nietrafnymi spostrzeżeniami i opisem mozaiki *trichlinium* pałacu laterańskiego Leona III. Zaskakuje w tym kontekście uwaga, że — około 800 roku — w starym Rzymie nie zauważono braku cesarza [= bizantyńskiego] (s. 19), gdy przypomnimy, że rozejście się papieskiego Rzymu i cesarskiego Konstantynopola realizowało się przez całą ikonoklastyczną pierwszą połowę VIII w., aby dokonać się ostatecznie wraz z upadkiem Rawenny i likwidacją Egzarchatu w 751 r.⁸³ W tej perspektywie szczególnie interesuje próba wyjaśnienia słynnego falsyfikatu, jakim jest Donacja Konstantyna (*Constitutum Constantini*) jako ideowej podstawy trwania Rzymu przez okres 754–800, a więc w czasie gdy był on pozbawiony władzy cesarza⁸⁴.

Przed opisaniem i wyjaśnieniem przebiegu koronacji cesarskiej Karola należy zastanowić się, na jakie to cesarstwo został on koronowany: Rzymian, Zachodu czy chrześcijan? Pytanie to odpowiada trzem głównym koncepcjom, które rozumieją je: jako powrót rzymskiej idei imperialnej na Zachód (papieska koncepcja *Imperium Romanum*); jako nierzymskie pojęcie federacji kilku królestw pod władzą monarchy zwierzchniego — przejęta z historiozofii Bedy „koncepcja hegemoniczna”⁸⁵ (określająca

⁷⁸ *Liber Sacramentorum*, t. I, s. 395 (nr 2551).

⁷⁹ E. Eichmann, o. c., s. 32.

⁸⁰ M. Andrieu, *Les Ordines Romani du haut moyen-âge*, t. IV, Louvain 1956 [= *Spicilegium Sacrum Lovaniense*, 28]. Autor przyjmuje, że *Ordo* mogło powstać jako królewskie na koronację 768 r., a dopiero w X w. ulec transformacji w cesarskie, s. 497–9.

⁸¹ P. E. Schramm, *Die Ordines der mittelalterlicher Kaiserkrönung*, *Archiv für Urkundenforschung* 11 (1930), s. 361; S. A. Bouman, o. c., s. 38–39.

⁸² Opisują je jedynie *Annales Laurishamenses*, MGH *Scriptores*, t. I, s. 37–8; *Annales regni*, s. 98–114, *Liber Pontificalis*, t. II, s. 4–8 i Einharda biografia Karola, c. 28. Omówienie autentyczności przekazu *Roczników z Lorsch*: H. Fichtenau, *Karl der Große und das Kaisertum*, *Mitteilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung* 61 (1953), s. 287–309; por. R. Folz, *Le couronnement impérial de Charlemagne*, Paris 1964, s. 164–5.

⁸³ E. Ewig, *Das Bild Constantins*, s. 29–32; P. E. Schramm, *Die Anerkennung Karls der Große als Kaiser (bis 800)*. Ein Kapitel aus der Geschichte der mittelalterlichen „Staatssymbolik”, w: *Kaiser, Könige*, t. I, s. 220–1.

⁸⁴ E. Ewig, o. c., zwłaszcza s. 32; J. Deér, *Die Vorrechte des Kaisers in Rom (772–800)*, w: *Zum Kaisertum Karls des Großen. Beiträge und Aufsätze*, red. G. Wolf, Darmstadt 1972, s. 35–6, 103–4. [= *Wege der Forschung*, Bd. 38] formuluje podobny wniosek, sądząc jednak, że *CC* powstało dopiero za pontyfikatu Hadriana I i pełniło funkcje sankcji pragmatycznej dla Rzymu od 772 r. Najnowsza edycja *CC*: *Das Constitutum Constantini*, ed. H. Fuhrmann, Hannover 1968, s. 55–98 [= *Fontes Iuris Germanici Antiqui*, t. X].

⁸⁵ Beda *Vererabilis*, *Historia gentum Anglorum* l. II c. 5, ed. G. Spitzbart, Darmstadt 1982, s. 148 [= *Texte zur Forschung*, Bd. 34]. C. Erdmann, *Die nichtrömische Kaiseridee*, w: tegoż, *Forschungen zur politischen Ideenwelt des frühen Mittelalters*, Berlin 1951, s. 3–15; H. Löwe, *Von den Grenzen des Kaisergedankens in der Karolingerzeit*, *Deutsches Archiv* 14 (1958), s. 352–4, 370–1; E. E. Stengel, *Imperator und Imperium bei den Angelsachsen*, *Deutsches Archiv* 16 (1960), s. 30 nn. Istnienie tytułu cesarskiego u Anglosasów odrzuca: R. Drögereit, *Kaiseridee und Kaisertitel bei den Angelsachsen*, *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanisches Abteilung* 69 (1952), s. 38–56.

państwo Karola mianem *Imperium Francorum*) lub jako schryścianizowaną wersję uniwersalizmu rzymskiego (koncepcja Alkuina *Imperium Christianum*)⁸⁶. Nowsze badania odrzucając wyłączość jednej z tych koncepcji uznają, że wszystkie trzy wpłynęły na powstanie zupełnie nowego modelu państwa⁸⁷, które nazwalibyśmy — parafrazując nowożytny termin — „Chrześcijańskim Cesarstwem rzymskim wielonarodowego państwa Franków”. Niejasność w zrozumieniu istoty Cesarstwa Karola, pokutująca w starszej literaturze, wyraża się również w błędnej interpretacji jego tytułatury cesarskiej.

Termin *Romanorum gubernans imperium*, używany przez Karola od 801, nie wyraża bowiem subtelnej różnicy — mającej ułagodzić niepokój Bizancjum — między tytułem cesarza Rzymian a „rządzającym imperium rzymskim”, a zatem swoistym „p.o. cesarza”, jak to sugeruje Rożek (s. 19). Zauważmy, że tym samym *gubernans* Alkuin zaszczycał cesarza Bizancjum⁸⁸. Dla dokładności: cytowany tytuł brzmiał prawidłowo *Romanum gubernans imperium*, zaś nieklasyczną formę *Romanorum* nadały mu jedynie niektóre późniejsze transumpty dokumentów cesarskich⁸⁹. Znana jest również oboczna wersja tej tytułatury Karola jako *Romanum regens imperium*⁹⁰, potwierdzająca opinię, że w kręgu Alkuina *gubernans* był synonimem *regens*⁹¹.

Niezależnie od tego, tytuł *Romanum gubernans imperium* często spotyka się w łacińskojęzycznych dokumentach justyniańskich. P. Classen sądził, że napotkana przez kancelistów Karola w Rawennie tytułatura justyniańska była jedyną znaną w Italii wczesnośredniowiecznej formułą cesarską, używającą nazwy państwa rzymskiego. Jej przyjęcie nie służyło załagodzeniu sporu z Bizancjum, lecz wręcz odwrotnie: Karol nie mógł jaśniej pokazać Bizantyńczykom, z którymi miał w kolejnych latach negocjować model cesarstwa, swoich pretensji do Cesarstwa Rzymskiego, którego jądro stanowiła dlań Italia⁹². Ta sama wola widoczna jest zresztą w bulli cesarskiej Karola, której legenda rewersu głosi *RENOVATIO ROMAN. IMPERII* (Paryż, Bibliothèque Nationale, Cabinet des Médailles N°995)⁹³.

Jeśli na model państwa Karola wpłynęły trzy różne tradycje, to świadomość przejścia dziedzictwa rzymskiego, utrzymywanego dotąd wyłącznie w rękach cesarzy bizantyńskich, miała znaczenie nadrzędne. Najważniejszym świadectwem rzymsko-imperialnego charakteru koronacji Karola jest ustęp *Roczników* z Lorsch, z zastrzeżeniem trudności ustalenia, czy — ukończone w 803 r. — zapisują one autentyczną motywację polityki roku 800, czy też są jedynie stworzoną po czasie interpretacją sprawozdawcy⁹⁴. Wynika z nich, że odsunięcie od władzy Konstantyna VI i przejście jej przez Irenę jako kobietę, otworzyło vacat tronu w Konstantynopolu i że wolą kleru i ludu chrześcijańskiego było wprowadzenie na tron tego, który sprawuje władzę nad Rzymem, a więc powrót tytułu cesarskiego do miasta, *ubi semper Caesares sedere soliti erant*⁹⁵.

⁸⁶ Termin *imperium christianum* jako określenie państwa Karola pojawia się w listach Alkuina kierowanych do władcy, przyjaciół i uczniów w latach 798–802: Alkuin, *Epistolae*, MGH *Epistolae*, t. IV ed. E. Dümmeler, Berlin 1895, s. 241 (Ep. 148 z 798 r.), s. 292 (Ep. 177 z 799 r.), s. 310 (Ep. 185 z 799 r.), s. 331 (Ep. 200 z 800 r.), s. 336 (Ep. 202 z 800 r.), s. 379 (Ep. 234 z 801 r.), s. 397 (Ep. 245 z 801/2 r.) i s. 402 (Ep. 249 z 801/2 r.).

⁸⁷ R. Folz, o. c., s. 42–45.

⁸⁸ *Gubernator imperii*: Alkuin, *Epistolae*, ed. c., s. 288 (Ep. 174 z 799 r.).

⁸⁹ MGH *Diplomata Karolinorum*, t. I ed. E. Mühlbacher, Hannover 1906, nr 197–218, s. 265 nn. Tytułaturę tę stosują 22 dokumenty oryginalne Karola Wielkiego; forma *Romanorum* w ich późniejszych zapisach, np. nr 199 w *Regestrum Farfense* z końca XI w., nr 204 w kapitularzu z XII/XIII w., nr 214 w transumpcie z 1732 r.

⁹⁰ Ibidem, nr 98, s. 204.

⁹¹ Por. Alkuin, *Epistolae*, s. 241 (Ep. 148 z 798 r.), gdzie zwraca się do Karola: *Christiani imperii, quad divina pietas tibi tuisque fillis commisit regendum atque gubernandum*. P. Bonenfant, L'influence byzantine sur les diplômes des carolingiens, w: *Annuaire de l'Institut de Philologie et d'Histoire orientales et slaves*, Université Libre de Bruxelles 11 (1951), s. 63–66 [= Mélanges H. Grégoire, III].

⁹² P. Classen, *Romanorum gubernans imperium*. Zur Vorgeschichte der Kaisertitulatur Karls des Großen, *Deutsches Archiv* 9 (1952), s. 103–121, cyt. s. 119. Tezę Classena popiera całkowicie R. Folz, o. c., s. 180–1, choć nie wyklucza dewocyjnego znaczenia tytułu wyróżniającego cesarza, jako ziemskiego namiestnika Chrystusa-cesarza, od osobisto-dynastycznego znaczenia rangi królewskiej.

⁹³ P. E. Schramm, *Die deutschen Kaiser*, s. 34–40.

⁹⁴ M. Fichtenau, o. c., s. 297–303 o ich autorstwie opata Richboda, s. 309–321 o autentyczności ich przekazu (związki z terminologią prawną kapitularzy).

⁹⁵ *Annales Laurishamenses*, s. 38.

Decyzję o wakancji i nowej obsadzie tronu podjął, prosząc o jego przyjęcie i uzyskując zgodę Karola, obradujący 23 grudnia 800 r. synod rzymski: nie postulował on jednak do władzy nowego cesarza rzymskiego nad Wschodem, chcąc jedynie przejść na Zachód *nomen imperatoris*⁹⁶ w nie zmienionym kształcie i oprawie, jaki nadała mu kultura bizantyńska w wiekach VI–VIII. R. Folz zauważył podobieństwo tego schematu do przewrotu dynastycznego Pepina: ponieważ *nomen imperatoris* zostało pozbawione swej właściwej zawartości, przeniesiono je na tego, kto sprawuje efektywną *potestas* w połowie (zachodniej) Cesarstwa⁹⁷.

Właściwa uroczystość koronacyjna nastąpiła dwa dni później w bazylice św. Piotra i złożyły się na nią cztery fazy – nie wliczając odbytego przy tejże okazji namaszczenia najstarszego syna królewskiego, Karola na króla⁹⁸ – konsekracja papieska przez nałożenie nowemu cesarzowi korony, trzykrotna akklamacja zgromadzonych proklamująca cesarza i zakończona litaniami świętych (*laudes*), hołd i adoracja nowego władcy przez papieża (*proskynesis*) i wreszcie złożenie przez Karola darów na ołtarzu konfesji św. Piotra⁹⁹. W odtworzonym rycie koronacji uderza podobieństwo do bizantyńskiej bezunkcyjnej ceremonii cesarskiej. Przyjęcie rytu bizantyńskiego przez Leona III potwierdzało myśl przewodnią jego polityki: powrót rzymskiego *nomen imperiale* na Zachód, korzystając z wakancji tronu w Konstantynopolu. Dla podkreślenia legalności tego transferu, opartego na ocenie sytuacji prawnokonstytucyjnej Bizancjum, zachowano również rzymską symbolikę cesarską w jej redakcji bizantyńskiej, a więc i tamtejszy ryt koronacyjny.

Późniejsza biografia Einharda mówiąca o niezadowoleniu i zaskoczeniu Karola działaniem Leona III, wsparta interpretacją przekazu *Roczników królewskich*, dała początek tezie o koronacji postanowionej przez papieża bez i wbrew woli Karola. Już L. Levillain ustalił jednoznacznie, że niezadowolenie Karola wynikało jedynie ze sposobu odbycia koronacji, a zatem z zastosowanego doń rytu¹⁰⁰. Tezie o zaskoczeniu cesarza przeczy nawet fakt wcześniejszego przygotowania darów, którymi miały być srebrny stół ołtarzowy ze złotymi sprzętami¹⁰¹. Przyczyną niezadowolenia Karola nie było samo zastosowanie obcego rytu bezunkcyjnego, tylko fakt odwrócenia kolejności czynności koronacyjnych przez papieża: umieszczenie konsekracji błogosławiącej nowego władcę przed akklamacją ludu stanowiącą jego oficjalne proklamowanie. Można wątpić, by Karol znał przebieg ceremonii bizantyńskiej, ale – mimo różnic – frankijski ryt unkcijny zachowywał tę samą kolejność zasadniczych czynności, czyli najpierw prawnie stanowiący wybór króla przez zgromadzenie wojowników, a dopiero potem jego konsekracja przez namaszczenie. Odwracając kolejność, Leon III świadomie ustanawiał nową hierarchię, w której papież stawali się jedynymi dysponentami godności cesarskiej, podczas gdy akklamacja ludu redukowałą się do ceremonialnego dodatku.

8. Śmierć Karola w 814 r. nie oznaczała upadku Cesarstwa. Panowanie Ludwika Pobożnego, mimo swych przesileni i kryzysów, nie było ani nieudaną kopią rządów jego ojca, ani zaprzepaszczeniem jego dzieła przez nie dość energicznego syna. Przyczyn zmian w sposobie rządzenia należy szukać w nowej koncepcji państwa: nie miało ono już być „unią personalną” królestw zachowujących resztki odrębności i złączonych koroną cesarską Karola, ale cesarstwem jednolitym i scentralizowanym. Próbę ujednoczenia państwa dostrzega się od początku panowania Ludwika zarówno w jego działaniach zmierzających do zreformowania życia kleru, głównej podpory jego polityki¹⁰², jak i w przyjętych przez niego oznakach

⁹⁶ H. Beumann, *Nomen imperatoris*, Studien zur Kaiseridee Karls des Großen, w: Zum Kaisertum, s. 174–215, zwłaszcza 189–201. Por. A. Borst, *Kaisertum und Nomentheorie im Jahre 800*, w: ibidem, s. 217–239, zwłaszcza 235 n.

⁹⁷ R. Folz, o. c., s. 166–7.

⁹⁸ *Liber Pontificalis*, t. II, s. 8. Karol, syn Karola Wielkiego, był wprawdzie ustanowiony królem Neustrii w 790 r., ale dopiero został nim uznany po odbyciu namaszczenia w 800 r. G. Eiten, *Das Unterkönigtum im Reiche der Merowinger und Karolinger*, Heidelberg 1907, s. 46 nn. Por. R. Folz, o. c., s. 173 o konieczności jasnego rozróżnienia unkcji Karola z Neustrii od koronacji cesarskiej jego ojca-imiennika.

⁹⁹ Temat koronacji podejmowany był monograficznie przez L. Levillain, *Le couronnement impérial de Charlemagne*, *Revue d'histoire de l'Eglise de France*, 18 (1932), s. 5–19; F. L. Ganshof, *The Imperial Coronation of Charlemagne. Theories & Facts*, Glasgow 1949, s. 1–28 [= Glasgow University Publication, LXXIX]; R. Folz, o. c. Cytowane prace dają jednocześnie szczegółowy stan badań nad tematem. Bibliografię zestawia natomiast najszerzej J. Devisse w drugim wydaniu: L. Halphen, *Charlemagne et l'Empire carolingien*, Paris² 1968, s. 463–482.

¹⁰⁰ L. Levillain, o. c., s. 13–17.

¹⁰¹ P. Classen, *Karl der Große*, s. 580.

¹⁰² L. Halphen, o. c., s. 202–3; Ganshof, *Louis the Pious reconsidered*, *History* 42 (1957), s. 171–180.

monarszych. Ludwik radykalnie zerwał z ojcowską tytulaturą liczącą oddzielnie jego panowanie na tronie Franków, Longobardów i Rzymian, zastępując ją lakonicznym tytułem *Imperator Augustus* i jedną miarą panowania na tronie cesarskim¹⁰³. Świadomie odarte z pretensji rzymskich, choć nie rezygnujące z rzymskich wzorców¹⁰⁴, Cesarstwo widziane przez Ludwika aspirowało wyraźnie do uniwersalistycznego modelu *Imperium Christianum*. Koncepcję tę zdradza również przyjęty przezeń ceremoniał koronacyjny. Ludwik był już wprawdzie dwukrotnie koronowany za życia ojca: pierwszy raz, gdy w 781 r. jako trzyletnie dziecko otrzymał tytuł *Rex Aquitanorum* — wskrzeszony dla załagodzenia separatyzmu akwitańskiego¹⁰⁵ — i drugi, gdy w 813 r. Karol przekazaniem korony wyznaczył go swym jedynym spadkobiercą¹⁰⁶. Ceremonii tych zachowujących charakter wewnątrzdynastyczny (szczególnie aktu z 813 r.) nie można jednak zestawiać z właściwą koronacją, którą Ludwik odbył dopiero w Reims jesienią 816 r.¹⁰⁷ Na zakończenie wizyty nowego papieża Stefana IV, Ludwik przyjął z jego rąk namaszczenie i koronę cesarską w ceremonii, której istotą było stopienie w jednym rycie frankijskiego ceremoniału unkcijnego i bizantyńsko-rzymskiej tradycji cesarskiej, ucieleśnionej przywiezioną z Rzymu rzekomą koroną Konstantyna (!)¹⁰⁸.

Kantorowicz i Elze wskazali, że analogiczny charakter miały śpiewane po raz pierwszy w toku tej uroczystości *laudes regiae* określane jako franko-rzymskie, a będące fuzją dotychczasowych *laudes* gallo-frankijskich z antyfonami rzymskich *Ordines* papieskich¹⁰⁹. Zapisany w poemacie Ermolda Nigellusa fakt koronacji Ludwika diademem Konstantyna potwierdza wzmiankowaną już VIII-wieczną tradycję bizantyńską, czyniącą patriarchę Konstantynopola dysponentem insygniów cesarskich. Trudno go jednak nie kojarzyć jednocześnie ze znanym z Donacji przekazem przez Konstantyna swej korony papieżowi. Dodatkowym walorem przekazu Ermolda jest to, że możliwe jest odtworzenie dzięki niemu kolejnych faz ceremonii koronacyjnej, a zatem — bez mała — rekonstrukcja niezachowanego formularza jej *Ordo*, łącznie z tekstem modlitw papieskich¹¹⁰. Ryt rozpoczynało przyrzeczenie Ludwika (v. 381–404)

¹⁰³ L. Halphen, o. c., s. 198.

¹⁰⁴ P. E. Schramm, *Die deutschen Kaiser*, s. 43, błędnie interpretował przyjęty przez Ludwika tytuł cesarski, nie dopełniony nazwą państwa rzymskiego, wolą osiągnięcia kompromisu z Bizancjum. W rzeczywistości Ludwik przyjął również tytulaturę i symbolikę zarezerwowaną dotąd wyłącznie dla cesarzy bizantyńskich, np. porównanie do Konstantyna Wielkiego, E. Ewig, *Das Bild*, s. 6–9, 32–38. Przykładów takich dostarcza ikonografia cesarza, odwołująca się do wzorców konstantyńskich. Pierwszym z nich jest wzorowane na hipotetycznym portrecie Konstantyna autorstwa Porfiriusza, *carmen figuratum* przedstawiające Ludwika w rękopisie Hrabana Maura *De laudibus sanctae Crucis* (Rzym, Bibliotheca Apostolica Vaticana, Reg. Lat. 124, f° 4; Wien, Oesterreichische Nationalbibliothek, cod. 652, f° 3^v): E. E. Grimme, *Novus Constantinus*. Die Gestalt Konstantins des Großen in der imperialen Kunst der mittelalterlichen Kaiserzeit, *Aachener Kunstblätter* 22 (1961), s. 16; P. Bloch, *Zum Dedikationsbild im Lob des Kreuzes des Hrabanus Maurus*, w: *Das erste Jahrtausend*, red. V. H. Elbern, Düsseldorf 1962, t. I, s. 183. Podobnie konstantyńska wersja Przejścia Morza Czerwonego, czyniąca zeń nowego Mojżesza i służąca Euzebiuszowi do opisu jego zwycięstwa na Moście Milwijskim, a także jego chrztu, znalazła się na sarkofagu Ludwika Pobożnego w Metz: J. Doignon, *Le monogramme cruciforme de sarcophage paléochrétien de Metz représentant le Passage de la Mer Rouge. Un symbole de triomphe sur la mort dans le cadre d'une iconographie antique d'inspiration constantinienne*, *Cahiers archéologiques* 12 (1962), s. 76–78; K. Hoffmann, *Taufsymbolik im mittelalterlichen Herrscherbild*, Düsseldorf 1968, s. 49–50 [= *Bonner Beiträge zur Kunstgeschichte*, red. H. von Einem i H. Lützel, 9]; J. A. Schmoll gen. Eisenwerth, *Das Grabmal Kaiser Ludwigs des Frommen in Metz*, *Aachener Kunstblätter* 45 (1974), s. 75–96.

¹⁰⁵ *Annales Laurishamenses* a 781, s. 36, Astronom, *Ludovici Pii Vita*, Migne PL 104 (1851), col. 930; P. E. Schramm, *Der König*, s. 12–13; L. Auzias, *L'Aquitaine carolingienne (778–987)*, Toulouse-Paris 1937, s. 4–10 [= *Bibliothèque Méridionale*, 2 serie, t. 28]; P. E. Schramm, *Der Titel der Karolinger*, w: idem, *Kaiser, Könige*, t. II, s. 98; M. Rouche, o. c., s. 131–2.

¹⁰⁶ Astronom, ed. c., col. 940; Ermoldus Nigellus, *In honorem Hludovici Christianissimi Caesaris Augusti* l. II v. 51–77, w: *MGH Poetae Latini Aevi Carolini*, t. II, ed. E. Dümmler, Berlin 1884, s. 25–26.

¹⁰⁷ Z nie znanego powodu M. Rożek pisze o koronacji Ludwika w 816 r. w Moguncji! (s. 56). Autor błędnie zestawia jako równorzędne przekazanie korony w 813 r. i właściwą koronację w 816 r., mnożąc kolejne błędy (s. 20–21). Nie zmienił się — jak pisze — stosunek papieża do nowego cesarza, tylko zmienił się papież: Stefan IV wybrany został po śmierci Leona III 25 maja 816 r.; *Annales regni Francorum* a. 816. Falszywa i wewnętrznie sprzeczna jest wyrażona przy tym opinia: „Pomazanie musiało uzyskać kościelną sankcję” (s. 21).

¹⁰⁸ Ermoldus Nigellus, ed. c., s. 36. O pobycie Stefana, por. A. M. Drabek, o. c., s. 35–5.

¹⁰⁹ R. Elze, *Die Herrscherlaudes im Mittelalter*, *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte* 71 (84) 1954 [Kanonistische Abteilung XL], s. 202–206.

¹¹⁰ Ermoldus Nigellus, ed. c., s. 34–38. Podobną opinię wyraził M. Andrieu, *Les Ordines*, t. IV, s. 498–499.

sprawowania władzy dla dobra ludu i Kościoła (znane późniejszym formularzom, jako *promissio*), na które konsekратор odpowiadał modlitwą o zapewnienie mu długiego panowania (v. 405–416). Następnym etapem było proklamowanie nowego cesarza przez papieża (v. 419–423) i wniesienie na jego polecenie korony (v. 424–426). Obie te czynności stanowią dopiero teraz bezspornie o zajęciu przez papieża roli decydującej w koronacji cesarskiej: jego proklamacja nowego władcy zastąpiła dotychczasową aklamację przez lud¹¹¹, a przypisane sobie prawo dysponowania koroną, uzależniało od niego wybór kandydata.

Następującą potem partię liturgiczną ceremonii otwierała modlitwa papieża nad wniesioną koroną (v. 427–439), podobnie jak we współczesnej jej koronacji bizantyńskiej znanej z zapisu Konstantina Porfirogenety. Na to źródło zapożyczenia może również wskazywać kolejność wzywanych w modlitwie konsekracyjnej świętych stawiając na pierwszym miejscu św. Andrzeja, odwołując się do ówczesnej tradycji konstantynopolińskiej jego prymatu w kolegium apostołskim¹¹². Kolejną modlitwę odmówił papież nad głową elekta, po czym nastąpiła właściwa modlitwa unkcyjna, namaszczenie Ludwika i nałożenie korony (v. 440–450).

Nowym elementem ceremonii była wprowadzona, być może po raz pierwszy, koronacja cesarzowej: po nałożeniu korony Ludwikowi, papież Stefan wygłosił błogosławieństwo nad głową Irmingardy i zwińczył ją również koroną (v. 451–456). Na koniec uroczystości nastąpiła wymiana podarunków, przywiezionych przez papieża z Rzymu, i przygotowanych dlań darów cesarza. Wśród tych ostatnich, Ermold wymienił konie, białe tuniki i purpurowe płaszcze, nawiązujące do przekazu Konstantina dla Sylwestra I znanego z *CC* c. 16–17.

Dzieło budowy jednolitego Imperium jako zunifikowanej struktury Państwo — Kościół¹¹³ potwierdził Ludwik w swym *Ordinatio Imperii* z 817 r., stanowiąc swego pierworodnego Lotariusza współcesarzem i przyszłym jedynym dziedzicem Cesarstwa, któremu podlegać mieli młodsi bracia, królowie Akwitanii i Bawarii¹¹⁴. Koronowany i namaszczony w Rzymie przez Paschalisa I w 823 r., Lotariusz był jedynym z synów Ludwika, który odbył tę ceremonię za życia ojca, co Schramm interpretował błędnie, jako wyraz ustalonej konstytucyjnie sukcesji i spokoju w państwie, nie wymagających dodatkowych gwarancji w postaci pomazania¹¹⁵. Rozumowanie to wynika z błędnej antycypacji myśli politycznej Karola Łysego, podczas gdy ograniczenie ceremonii koronacyjno-unkcyjnej do osoby Lotariusza wpisuje się wyraźnie w program imperialny jego ojca.

9. Ustanowiony przez Ludwika ustrój polityczny Imperium rozpadł się jednak szybko. Bunt starszych synów zmusił go już w 831 r. do porzucenia idei jednolitego państwa i jego zasad sukcesyjnych na rzecz powrotu do podziału między zrównanych w prawach trzech dziedziców¹¹⁶. Wynikła zeń długoletnia wojna domowa, tocząca się ze zmiennym szczęściem powodowała przyjmowanie przez cesarza kolejnych, krótkotrwałych i koniunkturalnych rozporządzeń sukcesyjnych, jednych przeczących drugim. W takich okolicznościach narodziła się nieprzeciętna osobowość Karola Łysego.

Dopiero wówczas musiała nastąpić zasadnicza zmiana znaczenia unkcji, podyktowana zmienioną sytuacją państwa. Od czasów Pepina unkcję traktowano jako wyłączność rodową Arnulfidów-Karolingów stawiającą ich ponad innymi: tymczasem obecne walki przeciwstawiły sobie członków tej samej dynastii. Z drugiej strony Ludwik, podporządkowując ceremoniał monarszy swej idei Imperium, ograniczył prawo odbywania namaszczenia koronacyjnego wyłącznie do godności cesarskiej: w rezultacie, od 823 r. nie przyjął go ani jeden z Karolingów. Dla ceremonii inauguracji królewskiej powrócono w konsekwencji

¹¹¹ P. E. Schramm, *Die Ordines*, s. 388 słusznie zauważa, że *laudes* intonowane przez zgromadzonych są ostatnim śladem tradycji aklamacji elekta przez lud.

¹¹² F. Dvornik, *The Idea of Apostolicity in Byzantium & the Legend of the Apostle Andrew*, Cambridge/Mass. 1958, s. 138–180, 233–279 [= *Dumbarton Oaks Studies*, IV].

¹¹³ L. Halphen, o. c., s. 197–210.

¹¹⁴ *Ordinatio Imperii*, MGH Leges II. Capitularii Regum Francorum I, ed. Boretius i Krause, Hannover 1883, s. 270–1; por. *Annales regni*, a. 817.

¹¹⁵ P. E. Schramm, *Salbung und Krönung bei den Ostfranken bis zur Thronbesteigung Königs Heinrich I*, w: *Kaiser, Könige*, t. II, s. 287–8.

¹¹⁶ *Regni Divisio*, MGH Capitularia, t. II, s. 20–24.

do starych symboli przekazu rodzinnego, takich, jak miecz — przekazany Karolowi Łysemu przez ojca w 833 r. — oznaczający jego inwestyturę na królestwo Neustrii, czy korona i ornat królewski ofiarowane mu w 840 r. przez możnych Akwitanii¹¹⁷. W przypadku Akwitanii okazały się jednak one niewystarczające, zważywszy, że czyniąca go królem autoratywna decyzja starego cesarza przekreślała podstawowe zasady dziedziczenia, pozostawiające królestwo w linii jego starszego syna, Pepina I.

Gdy osiem lat wojny domowej nie przyniosło rozstrzygającego rezultatu, Karol Łysy użył ostatecznego i wreszcie skutecznego argumentu dla wyeliminowania konkurenta: w 848 r. przyjął sakrę królewską w katedrze orleańskiej¹¹⁸. Krok ten oznaczał nowe zastosowanie rytu unkcijnego. Jeśli związana z nim nietykalność osoby władcy miała pierwotnie regulować stosunki między pomazanym królem a jego niepomazanymi poddanymi, w sytuacji Karola zmieniła się w przeciwstawienie króla namaszczonego królowi nienamaszczoneму, służąc usankcjonowaniu — a w przypadkach uzurpacji tronu nawet zalegalizowaniu — władzy pomazańca i dyskwalifikacji jego konkurenta.

■ Ta funkcja namaszczenia upowszechniła się za panowania Karola, pozostawiając dowody w postaci czterech zachowanych *Ordines* koronacyjnych, przypisywanych Hinkmarowi z Reims¹¹⁹. Rozpoznanie tej samej woli zagwarantowania nienaruszalności władzy niezależnie od stopnia jej legalności, co dostrzeżono już w walce o Akwitanie, jak w *Ordo* ślubnym z 856 r. córki Karola, Judyty, której namaszczenie miało jej zagwarantować właściwą pozycję przy boku anglosaskiego małżonka Aethelwulfa, czy w *Ordo* lotaryńskim Karola z 869 r. sankcjonującym unkcją jego bezprawne zawłaszczenie dziedzictwa synów Lotariusza II, mogłoby sugerować również, że pomysłodawcą sakry orleańskiej w 848 r. był już Hinkmar. Wyświęcony arcybiskupem Reims w 845 r. i uznawany — błędnie — za kandydata Karola na tej stolicy, Hinkmar zbliżył się wystarczająco blisko do króla, aby udzielać mu takich rad. Na poparcie tej hipotezy brak wprawdzie przesłanek źródłowych, choć przemawiać za nią mogłyby bliskie daty sakry orleańskiej i wkroczenia Hinkmara na scenę polityczną oraz cała jego późniejsza trzydziestoletnia działalność przy boku króla. Jednak jej najpoważniejszym potwierdzeniem pozostaje identyczność drogi obranej przez Karola w 848 r. z doktryną koronacji wyznawaną przez Hinkmara, najlapidarniej wyrażona w jego liście do króla: *Episcopali et spiritali unctione ac benedictione regiam dignitatem, potius quam terrena potestate consecuti estis*¹²⁰. W każdym przypadku Hinkmar musi być traktowany, jako główny — a może jedyny — autor programu monarszego Karola Łysego tworzącego, według określenia P. E. Schramma, pełny dramat prawnoliturgiczny¹²¹, wzorzec dla wszystkich późniejszych *Ordines* monarszych Europy średniowiecznej.

W umysłowości i działaniach Hinkmara stopiły się liczne prądy polityczne i teologiczne początku wieku. Z polityką zetknął się już jako uczeń cesarskiej szkoły pałacowej, kształcącej przyszłą elitę kościelno-urzędniczą państwa¹²². Stamtąd wyniósł ideę jednolitego Imperium, jako świeckiego odpowiednika Kościoła, pozwalającą uznawać go za politycznego ucznia Ludwika Pobożnego. Jeśli Hinkmar musiał być bezwarunkowym stronnikiem Ludwika, być może — wraz ze szkołą pałacową — naocznym widzem

¹¹⁷ Nithard, *Historiae* I, I, c. 6, MGH *Scriptores Rerum Germanicarum ad usum scholarum*, Hannover 1870, s. 10; P. E. Schramm, *Der König*, s. 13–15; M. J. Enright, o. c., s. 121 nn.

¹¹⁸ *Annales Bertiniani* a. 848, MGH *Scriptores Rerum Germanicarum*, ed. Waitz, Hannover 1883, s. 36. L. Levillain, *Le sacre de Charles le Chauve à Orléans*, Bibliothèque de l'École des Chartes 64 (1903), s. 31–53, gdzie zestawienie wszystkich odnoszących się doń źródeł.

¹¹⁹ *Ordo* ślubne Judyty z 856 r., MGH *Capitularia*, t. II, s. 425–7; *Ordo* żony Karola, Irmintrudy, z 866 r., w: *ibidem*, s. 453–5; *Ordo* lotaryńskie Karola z 869 r., w: *ibidem*, s. 337–41, 456–8; *Ordo* Ludwika II Jąkały z 877 r., w: *ibidem*, s. 364–5, 461–2. Nie zachowało się natomiast *Ordo* koronacji cesarskiej Karola odbytej w Rzymie na Boże Narodzenie 875 r. i opisanej przez *Annales Bertiniani* a. 875/876, ed. c., s. 127. Analizę wymienionych *Ordines* przeprowadzają: P. E. Schramm, *Die Krönung bei den Westfranken und Angelsachsen von 878 bis um 1000*, *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte* 47 (1934) [Kanonistische Abteilung, XXIII], s. 117–157; *idem*, *Der König*, s. 21–60; i S. A. Bouman, *Sacring*, s. 7–9, podkreślając zgodnie, że stanowią one podstawę angielskiej i francuskiej liturgii koronacyjnej.

¹²⁰ Hinkmar, *Opera*, ed. J. Sirmond, Paris 1645, t. II, s. 320–1.

¹²¹ P. E. Schramm, *Der König*, s. 27.

¹²² Dwie wyczerpujące monografie Hinkmara stanowią: H. Schörs, *Hinkmar, Erzbischof von Reims. Sein Leben und seine Schriften*, Freiburg i. Br. 1884 i J. Devisse, *Hincmar, Archevêque de Reims 845–882*, Genève 1975–6, 3 tomy [= *Travaux d'histoire ethico-politique*, 29].

jego koronacji w 816 r., a już z pewnością jego reinstalacji na tronie odbytej w Metz w 835 r.¹²³, to jednak dostrzegł błędy popełnione przez władcę w ambitnym programie budowy scentralizowanego państwa: nadmiernie autorytarną politykę cesarza pozbawioną podwójnej gwarancji, jaką stanowiłyby jej akceptacja przez poddanych, przyjmująca formę tradycyjnego zgromadzenia możnych, oraz sankcjonujące ją właściwe rozwiązania prawne. Szczególnie na tym polu Hinkmar dał się poznać jako zręczny reformator i kompilator prawa kanonicznego oraz dopełniających go w zakresie ordynacji zwyczajów liturgicznych¹²⁴. Być może właśnie jego praca nad nowym rytym wyświęcenia biskupiego wpłynęła zasadniczo na ukształtowanie przebiegu koronacji królewskiej.

Stworzony przezeń model liturgii inauguracyjnej władcy przewidywał zatem oparcie jego panowania na dwóch komplementarnych czynnikach: wskazaniu przez kler woli Bożej, określanej mianem preelekcji i wyrażonej rytmem namaszczenia, oraz woli ludu ustanowionej w akcie elekcji, na którą nowo obrany odpowiadał przyrzeczeniem sprawiedliwego panowania wywodzącym się formalnie z przysięgi biskupiej¹²⁵. Należy przy tym dostrzec również, że Hinkmar — oskarżony przez współczesnych o interesowność¹²⁶ — zadbał o zagwarantowanie swojej stolicy metropolitalnej wyłączności w koronowaniu nowego władcy, wyłączności zachowywanej z nielicznymi wyjątkami do 1825 r.

10. Szczegółowe badania liturgistów pozwoliły odtworzyć drogę ewolucji *Ordo* królewskiego od Hinkmara, przez kolejne dziesiątowieczne *Ordines* zachodniofrankijskie z tzw. Mszału Leofryka i z Pontyfikału Egberta, oraz — nazwane na cześć odkrywcy — *Ordo Erdmanni*, *Ordo* burgundzkie i *Ordo* ze Stavelot, aż do ich syntezy w formie tzw. *Ordines* germańskich, których najpełniejszą wersję stanowi zapis PRG¹²⁷. W tym momencie powinno rozpocząć się również badanie najstarszych spisanych formularzy koronacyjnych związanych z Polską, wymagających poważnych studiów, na które wypada nam jeszcze poczekać.

Les débuts du rite du sacre royal. Réflexion sur deux publications récentes

Le première partie du présent article, prenant forme d'un compte-rendu de récentes publications polonaises, fait point sur l'état de question du couronnement royal en Pologne médiévale pour en conclure l'insuffisance des recherches contemporaines dans ce domaine. La recherche actuelle exige notamment une nouvelle édition critique des *Ordines* polonais. Celle-ci pourrait permettre leur examen liturgique approfondi afin de reconstruire le déroulement du rite et de révéler leur rapport avec d'autres *Ordines* européens.

Une telle recherche pourrait être déjà engagée, grâce à une récente édition, pour la *Benedictio principis* contenue dans le Pontifical de Cracovie (Bibliothèque Jagiellone, ms. 2057). L'intérêt de ce formulaire, fort abrégé ou incomplet, pour un liturgiste est capital, car celui-ci pouvait constituer le premier *Ordo* polonais, employé pour le sacre de Bolesław II le Hardi. Son rapport étroit avec le principal type d'*Ordo* franco-anglais, conçu vers 950 dans le nord-est de la France et connu notamment de la version écrite

¹²³ Obecność wychowanków szkoły pałacowej w pokrewnej koronacji uroczystości *Adventum* monarszego, odwołująca się do obecności dzieci przy — będącym wzorcem dla tego ceremoniału — Wjeździe Chrystusa do Jerozolimy, potwierdzona źródłowo przez Alkuina w 798 r., *Epistolae*, ed. c., s. 235. O obecności Hinkmara przy reintronizacji Ludwika: P. E. Schramm, *ibidem*, s. 28.

¹²⁴ M. Andrieu, *Le sacre épiscopal d'après Hincmar de Reims*, *Revue d'histoire ecclésiastique* 48 (1953), s. 22–73.

¹²⁵ P. E. Schramm, o. c., s. 55–57; J. Devisse, o. c., t. II, s. 972–3.

¹²⁶ Papież Mikołaj I oskarżał Hinkmara o fałszerstwa nadań na rzecz jego metropolii, J. Devisse, o. c., t. II, s. 615–625, 664–9. Negatywny obraz Hinkmara utrwalił się w X w., a jego szczególnym przykładem jest pseudo-epitafium arcybiskupa przypisywane Janowi Skotowi Eriugenie *Hic iacet igmarus cleptes et semper auarus/Hoc solum fecit nobile quod perit* (!), *ibidem*, t. I, s. 9.

¹²⁷ Podstawowe studia w tym zakresie stanowią cytowane już prace Erdmanna, Schramma i — szczególnie cenna — Boumana.

du Missel de Léofric d'Exeter, 1050–1072 (Oxford, Bodleyan Library, ms. Lat. 579), permet la reconstitution du rite polonais du XI^es, et la confirmation du rôle joué par le clergé mosan auprès de Boleslaw le Hardi.

Dans la seconde partie d'étude, l'auteur propose de retracer le processus de la formation du rite du couronnement à partir des cérémonies du Bas-Empire, suivant son développement jusqu'au règne de Charles le Chauve, décisif pour toute la tradition européenne médiévale.

L'ascension d'un candidat au pouvoir royal s'appuyait depuis le Bas-Empire sur deux principes juridiques: celui de l'hérédité du trône, issu des rapports familiaux et relevant du domaine du droit privé, et celui du consensus, de sa reconnaissance par l'armée, le sénat et le peuple de la capitale, propre au droit public. Ces deux conditions ou une d'elles n'étant pas satisfaites, le candidat au trône était obligé de trouver un autre moyen pour faire valoir la légalité de son ascension.

Il en devint à Constantinople dès le V^e siècle, la confirmation de l'élection impériale par l'autorité de l'Eglise y apportant la valeur de la sanction divine. L'examen des plus anciens couronnements byzantins révèle cependant qu'ils ne suivaient aucune règle ni disposition, et que l'organisation de chacun d'eux était réclamée par une situation politique concrète (Marcien, Léon I^{er}, Anastase, Phocas, Héraclius).

Le rite de couronnement byzantin se forme entre les VII^e et IX^e siècles pour trouver sa forme écrite seulement dans le Livre des cérémonies de Constantin Porfirogène. Il ne se servait jamais d'onction, bien que les sources contemporaines considèrent les empereurs comme souverains oints. Cette qualification n'était cependant que rhétorique, comme elle l'était pour les évêques byzantins qui ne recevaient pas d'onction lors de leur ordination non plus.

Le couronnement impérial de Charlemagne constituait l'emprunt à cette tradition: le rite byzantin y a été adopté pour distinguer le couronnement impérial du sacre royal occidental, faisant couramment usage de l'onction depuis la fin du VII^e siècle. Louis le Pieux voulait en revanche réconcilier ces deux traditions, instituant le rite impérial avec onction. Charles le Chauve et son conseiller, l'archevêque Hincmar de Reims, sont cependant revenus sur sa décision, concevant le rituel distinct pour le couronnement impérial et royal. Celui-ci constitue la pierre angulaire des tous *Ordines* occidentaux du moyen âge.